

W Goli, Pawłowicach, Rydzynie, Lesznie

Edward Gierek w Leszczyńskim

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przybył w miniony piątek z gospodarską wizytą do województwa leszczyńskiego. W towarzystwie kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC, Jerzego Wojcieckiego oraz I sekretarza KW PZPR w Lesznie, Stanisława Kuleszy i sekretarza KC PZPR odwiedził kombinat PGR Gola koło Gostynia.

Podczas wizyty na plantacji buraków cukrowych w gospodarstwie Witoldowo Kombina tu Gola, Edward Gierek spotkał się z operatorami pracujących tam kombajnów buraczanych — Janem Gronowskim, Czesławem Pakoszem i Kazimierzem Flaczykiem.

Kombinat PGR Gola gospodaruje na 8 tysiącach hektarów, ma 8 tys. sztuk bydła, 7,5 tys. sztuk trzody chlewnej i 11 tys. owiec. 90 procent ponad tysiącosobowej załogi mieszka w mieszkaniach zakładowych. W minionych pięciu latach przy Kombinacie w Goli wybudowano 15 bloków mieszkalnych dla 200 rodzin. Jest 5 przedszkoli, 4 stołówki i 3 świetlice dla dzieci, z dożywianiem. W uznaniu zasług Kombinat PGR Gola został w tym roku odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie osiedle mieszkaniowe im. 35-lecia PRL Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach. Serdecz-

nie witany złożył wizytę w mieszkaniu pracownika zakładu Jana Wawrzyniaka i jego rodziny.

Kontynuując wizytę w regionie leszczyńskim Edward Gierek obejrzał niedawno otwarte Centrum Hybrydyzacji Trzody Chlewnej w Pawłowicach, gdzie podjęto prace nad doskonaleniem ras świń, w celu uzyskania gatunków wybitnie mięsnych i równocześnie ekonomicznych, zużywających możliwie najmniej pasz na każdy kilogram przyrostu. Z technikami hybrydyzacji zapoznał pierwszego sekretarza prof. Henryka Duniec, wicedyrektor Instytutu Zootechniki w Krakowie, twórcę recepty na polskiego hybryda. Edward Gierek spotkał się z budowniczym Centralnego Ośrodka Hybrydyzacji, Drużbą robotników i majstrów Leszczyńskiego. Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, które było generalnym wykonawcą inwestycji, otrzymało z rąk I sekretarza KC PZPR odznaczenia państwowe.

W Rydzynie, pośrodku małego, barokowego rynku Edwarda Gierka powitał tłum mieszkańców tego gospodarstwa miasteczka. „Gratuluję wam wszystkim, obywatelom tego pięknego miasta, bez was nie byłoby ono takie” — tak wyraził swoje uznanie I sekretarz KC PZPR. W towarzystwie gości podarży miasta goście zabityk wymi ulicami udali się do zam-



Na zdjęciu: Edward Gierek w odwiedzinach u Jana Wawrzyniaka. Fot. — Z. Ceglarek

ku. Zamek ów — dawniej należący do Leszczyńskich i Sułkowskich — jest obecnie restaurowany sumptem Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich i niebawem stanie się siedzibą tej organizacji.

W Lesznie Edward Gierek i towarzyszące mu osoby złożyli wizytę w murach ponad stuletniej Leszczyńskiej Fabryki Pomp, która jest liczącym się w kraju producentem pomp dla różnych gałęzi przemysłu, górnictwa, budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i melio-

racji. Wiele rodzajów leszczyńskich pomp sprzedawanych jest do kilkunastu krajów świata.

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie Edward Gierek spotkał się z członkami Egzekutywy KW; zapoznał się z najistotniejszymi obecnie problemami tego regionu kraju oraz perspektywami jego rozwoju.

Na zakończenie wizyty w Lesznie Edward Gierek obejrzał budowę wiaduktu nad torami kolejowymi. Wiadukt znacznie usprawni komunikację samochodową w mieście, będzie najistotniejszym elementem nowego układu komunikacyjnego Leszna. (tt)

Ogólnopartyjny Czyn Społeczny

Sami dla siebie

Jutro — w niedzielę — Ogólnopartyjny Czyn Społeczny dla uczczenia 35-lecia PRL. Obok trzech milionów członków PZPR do kilkugodzinnej pracy staną Polacy zrzeszeni w bratnich stronnictwach, młodzież, wojsko, bezpartyjni, by tradycyjnie już zmanifestować potrzebę dobrej, rzetelnej roboty. Dla członków PZPR będzie to potwierdzenie ich gotowości do brania na siebie kolejnych obowiązków, afirmacja dla partyjnej dyscypliny, sprawności i zwartości szeregów. Będzie to nade wszystko sposobność do czynnego potwierdzenia zgodności tego, co się mówi z tym, co się robi. Dla innych Ogólnopartyjny Czyn Społeczny ma symboliczny charakter — mogą bowiem objawić swoją gotowość do wypełniania programu socjalistycznego rozwoju kraju, wyrazić swoje dla partii poparcie.

Spotkamy się więc tam, gdzie można przyspieszyć wypełnienie zadań społeczno-gospodarczych, pomóc w zaspokajaniu potrzeb lokalnych oraz w miejscu pracy i zamieszkania. Nie zabraknie więc w czynie pracowników kaliskich „Winjar”, „Runetexu”, „Wistilu”, górników i energetyków z Konińskiego, załogi leszczyńskich „Pudliszek”, pilskiego „Polamu”, robotników poznańskich fabryk — HCP oraz „Lechii”, „Modery”, „Goplany”. Tych którzy staną w niedzielę do pracy, czeka jej wiele: przy porządkowaniu i upiększaniu zakładów i osiedli, wznoszeniu nowych obiektów użyteczności publicznej, wreszcie tam, gdzie jeszcze istnieją zaległości produkcyjne.

Rezultaty Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego nie trudne będą do wyliczenia. Rozliczymy się z nich tak, jak wyliczyliśmy wartość poprzednich sześciu czynów partyjnych. Najcenniejszą jest wszakże zamianowana jedność tych wszystkich, którym nasze polskie sprawy są najbliższe.

(ask)

Kondolencje od I sekretarza KC PZPR

Zmarł generał L. Svoboda

Komitet Centralny KPCz, prezydent CSRS, rząd, zgromadzenie federalne i KC Frontu Narodowego CSRS z głębokim żalem poinformowały, że 20 września 1979 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł zasłużony działacz partyjny i państwowy, członek KC KPCz, generał armii Ludvík Svoboda.



CAF — fot. Archiwum

W związku ze zgonem Ludvíka Svobody I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i najwyższych władz państwowych oraz społeczeństwa polskiego, przekazał na ręce sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta CSRS Gustava Husaka kondolencje. I sekretarz KC PZPR stwierdził m. in., że droga żelazna Ludvíka Svobody była niezerwalnie związana z budownictwem socjalizmu. W pamięci narodu polskiego Ludvík Svoboda pozostanie na zawsze wyprzedzającym przyjacielem Polski.

Ludvík Svoboda urodził się w 1895 r. Po skończeniu uczelni wojskowej był wykładowcą w akademii wojskowej w latach 1931–34. Kiedy wojska hitlerowskie zajęły Czechosłowację w 1939 r. uczestniczył aktywnie w ruchu oporu na Morawach. W 1939 r. dowodził brygadą wchodzącą w skład Legionu Czechów i Slovaków w Polsce. Po napadzie Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, L. Svoboda

brał udział w tworzeniu oddziałów czechosłowackich a następnie jako dowódca korpusu czechosłowackiego w ZSRR uczestniczył w operacji duklińskiej i innych. W latach 1945–50 piastował stanowisko ministra obrony Czechosłowacji, a następnie funkcję wicepremiera. W roku 1968 generał L. Svoboda został wybrany prezydentem Czechosłowacji i wszedł w skład Prezydium KC KPCz, które to funkcje pełnił do 1975 r., tj. do momentu rezygnacji ze względu na stan zdrowia. Zmarł był laureatem międzynarodowej leninowskiej nagrody pokojowej. (PAP)

Sesja WRN w Pile

Kierunki rozwoju gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego

W Pile odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu stanu i kierunków rozwoju gospodarki leśnej do roku 1985. Debatę prowadził przewodniczący WRN — Alfred Kowalski.

Leśnictwo i przemysł drzewny zaliczane są w Pile do najbardziej integralnie związanych. Przemysł drzewny powstał i produkuje w oparciu o bazę surowcową rozległych kompleksów leśnych. Zajmują one prawie 40 procent ogólnej powierzchni województwa, 325 000 hektarów, które zajmują lasy, 4,2 procenta krajowej powierzchni leśnej i stawia Pile pod tym względem na piątym miejscu w kraju.

Od 1 stycznia 1979 roku lasami w województwie pilskim administruje Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Kalinie koło Pili. Mimo kłopotów związanych z reorganizacją pilskiej leśnicy w pełni wykonani planowane zadania, pozyskując w ubiegłym roku 377 700 metrów sześciennych drewna. Ten potencjał produkcyjny wymaga precyzyjnego i racjonalnego określenia sposobów i metod gospodarowania. Na dodatek w tym roku pilskie lasy dotknięte zostały klęską śniegowlomów oraz szkodnikami — brudnicą mniszką. Likwidacja szkód wymaga odrobego rozwiązania. Na apel władz partyjnych z pomocą leśnikom pospieszyły zakłady pracy. Natomiast rozwój gradacji brudnic mniszki w niespotykanych dotychczas rozmiarach spowodował konieczność chemizacji oprysków na obszarze 39 000 hektarów.

Pełne wykorzystanie zasobów produkcyjnych i pozaprodukcyjnych funkcji lasów wymagać będzie w najbliższych latach zintensyfikowania gospodarki nasennoszkółkarskiej, poprawy warunków sa-

nitarnych w lesie, nowych zasilenia, zmniejszenia pozyskiwania grubizny na rzecz drobniej użytkowej. Niemniej ważne są, jak stwierdzano, warunki społeczne załóg i techniczne uzbrojenie. Do 1985 roku powstanie osiedla leśne w Chodzieży, Kalinie, Czaple, Mielach, Jastrzeżu, Okonku i w innych miejscowościach.

Przemysł drzewny pracujący w oparciu o bogactwo lasów należy do największych w regionie. W 31 zakładach pracuje blisko 6 000 osób. Dominującą rolę w strukturze odgrywa przemysł meblarski, tartaczny i płyt. Pile do starcza ogółem 4,6 procent krajowej produkcji. Stanowi to o randze tego przemysłu w Polsce. Będzie się on rozwijał w kilku kierunkach. W oparciu o modernizację i rozbudowę już istniejących zakładów. W najbliższym czasie ruszy wydział płyt wiórowych w Zakładach Płyt Pileńskich w Czarnkowie. Planuje się, że produkować się tu będzie 128 000 metrów sześciennych płyt wiórowych dzięki czemu nie trzeba będzie ich importować. W tym też czasie nowe hale fabryczne powstają w fabrykach meblowych w Chodzieży, Krzyżu, Trzciance i Szamocie. Istnieje konieczność zmodernizowania tartaków i zakładów produkcyjnych Pileńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, rozbudowa zaplecza Pileńskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las”.

W czasie sesji radni zapoznali się także z informacją w sprawie współzawodnictwa między miastami i gminami województwa pilskiego. (wis)

Podróż premiera Holandii po Polsce

W piątek, przebywający w Polsce z oficjalną wizytą premier Holandii Andreas A. M. van Agt, udał się w podróż po kraju. Na warszawskim lotnisku Okęcie holenderskiego gościa pożegnał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

A. M. van Agt zwiedził w piątek Hutę „Katowice”. Szef załogi holenderskiej zapoznał

się z technologią i warunkami pracy w tym potężnym kombinacie metalurgicznym.

Kontynuując swą podróż po Polsce premier Holandii Andreas A. M. van Agt przybył 21 bm. na tereny byłego hitlerowskiego obozu śmierci Auschwitz-Birkenau, Oświęcimia — Brzezinki. Zwiedził teren obozu i złożył kwiaty pod ścianą śmierci. (PAP)

Produkcyjne problemy kolskich zakładów

W piątek I sekretarz KW PZPR w Koninie Andrzej Borkowski odwiedził dwa zakłady przemysłowe Koła interesując się przebiegiem produkcji, problemami eksportu i produktów rynkowych.

W Zakładzie Mleczarskim interesował się działem mieszkim, inwestycji niedawno oddanej do użytku. W fabryce Materiałów i Wyróbów Ścieranych „Korund” dyskutowano przede wszystkim o produkcji eksportowej.

Następnie Andrzej Borkowski spotkał się z aktywem politycznym i administracyjnym miasta.

Także w piątek I sekretarz KW PZPR w Koninie zapoznał się ze stanem budowy nowej odkrywkowej węgla brunatnego „Lubstów”. Omówiono przebieg rozruchu pierwszego układu kzt (koparka — zwalówka — taśmociąg) oraz sprawę budowy szybu odwadniającego. (woj)

Rajd „Szlakami Lenina”

Już blisko pięć tysięcy turystów znajduje się na górskich, nizinnych i kolarskich trasach XXIV Centralnego Międzynarodowego Turystycznego Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Otwarcie „SICOB-u”

W czwartek w obecności prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estaing rozpoczął się w Paryżu XXX jubileuszowy „SICOB”, czyli „Salon Informatyki, łączności i organizacji pracy biurowej”. W salonie uczestniczyli również Polska wystawiając systemy komputerowe produkowane przez zakłady podległe zjednoczeniu „Mera” oraz maszyny do pisania produkcji Zakładów Metalowych „Predom-Luznik” im. generała Waltera w Radomiu.

Akcja Palestyńczyków

Partyzanci palestyńscy dokonali w samym centrum Jerozolimy, silnie strzeżonym przez oddziały izraelskie, śmiałego ataku przeciwko władzom okupacyjnym. Partyzanci umieścili dwa silne ładunki wybuchowe których eksplozja spowodowała śmierć, bądź też ciężkie obrażenia 31 osób.

Kłopoty rządu Turcji

W czwartek z rządu tureckiego premiera Bulenta Ecewita ustąpił

premier Faruk Sukan zarzucając gabinetowi niekompetencję w walce z falą terrorku politycznego i kryzysem gospodarczym. Tego samego dnia w wypadku samochodowym zginął deputowany z ramienia Partii Ludowo-Republikańskiej Durmus Ali Calik.

Sprzeciw Izby Reprezentantów

Przyszłość zawartych przez Stan Zjednoczone z Panamą układów w sprawie Kanalu Panamskiego, została postawiona pod znakiem zapytania. W czwartek Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego odrzuciła ustawę wykonawczą do tych układów, co uniemożliwia wprowadzenie ich w życie. Wobec faktu, iż poprzednio Senat zaakceptował wspomnianą ustawę, musi być ona przekazana specjalnej komisji konferencyjnej obu izb Kongresu.

Po trzęsieniu ziemi

Trzęsienie ziemi w środkowej części Włoch spowodowało uszkodzenie wielu zabytków architektonicznych Rzymu. W wyniku

Zatonął duński okręt

W piątek rano wywrócił się i zatonął w porcie kopenhaskim okręt podwodny duńskiej marynarki wojennej „Narhvalen” o wyporności 370 ton, 5-osobowej załozce okrętu udało się na czas opuścić pokład.

Zabójstwo we Włoszech

W piątek rano od kul terrorkistów zginął w Turynie jeden z głównych dyrektorów turyńskiego koncernu samochodowego „Fiat” — Carlo Chigliento. Akcję przeprowadzono w momencie, gdy wychodził z domu kierując się do zakładów.

OD GŁOSY

Nasze karabiny nie są przeznaczone do zabijania królików. Są one po to, by niszczyć ludzi — oświadczył w wywiadzie prasowym Bill Wilkinson — „Wielki Mistrz” Ku-Klux-Klanu. Koszmarne nocne sceny palenia krzyża, zwiaśujące kolejne rasistowskie ekscesy wracają do amerykańskiej rzeczywistości.

Nawet w USA wyczyni tamtejszych rasistów nętrajają na czołówki gazet, wypierane przez bardziej ponure wiadomości. Ale niebawem zaczyna się pojawiać. Przez kilka stanów tego kraju od Kolorado po Luizjanę, od New Jersey po Południową Karolinę przetrąca fala morderstw, linczów i zorganizowanej rasowej nienawiści.

W Alabamie policja zatrzymała 500-osobowy pochód Ku-Klux-Klanu pod pretekstem nieposiadania zezwolenia na uliczną manifestację. Wiele osób pod białymi płaszczami ukrywało broń. Ta broń strzela coraz częściej, toczą murzyńską krew. Przywódca murzyński dr. Joseph Lowry mówi prosto: „Nie będziemy w obliczu narastającego wstecnictwa stać bezczynnie, aż klan zacznie zabijać nasze rodziny i palić nasze domy”.

Gospodarzowi innego domu — Białego — przybędzie niebawem kolejny siwy włos. Jimmy Carter na początku swej prezydentury rozpoczął krucjatę o przestrzeganie praw człowieka i obywatela, szczególnie w krajach socjalistycznych. Jak widać, łatwiej jest, wypowiadać się o cudzym domu, niż zrobić porządek w swoim.

ASK

Po festiwalu filmowym w Gdańsku

Przypisanie do polskiej ziemi

VI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku był pod wieloma względami odmienny od poprzednich edycji tej imprezy. Odmienności dotyczą z jednej strony rozmachu, z jakim festiwal zorganizowano, zwłaszcza w aspekcie międzynarodowym, z drugiej — aktualnego obrazu polskiej kinematografii.

W obrazie tym na plan pierwszy wybija się młode kino polskie, reprezentowane zestawem filmów reżyserów w większości debiutujących lub 2-3 lata temu zupełnie nieznanych publiczności kinowej. Takiej liczby (osiem) debiutów nigdy jeszcze nie było. Co więcej, są to w większości utwory ambitne i dojrzale.

Terenem penetracji „nowej fali” naszego filmu jest przede wszystkim współczesność, ważne i konkretne problemy życia społecznego. Twórcy mówią o nich przekonująco, wyrażając, ze znajomością realiów, a równocześnie — z publicystyczną ostrością, zaangażowaniem. Artystyczna publicystyka, to jednakże tylko jeden z dwóch głównych akordów, którymi brzmi nasze młode kino. Drugi, to ton refleksji moralnej.

Przy całym uznaniu dla polskiego filmu współczesnego nie sposób nie zauważyć jego słabości. Kino krytycznej publicystyki zaczyna popadać w pewien schematyzm. Poszczególne dzieła wykazują coraz więcej podobieństw w tematyce, srodowiskach, które opisują, nieprawościach, które tropią, uproszczeniach i przerysowaniach, w które popadają. Na wszystko to można się zgodzić pod warunkiem, że potraktuje-

my to jako pewien etap rozwojowy, po którym musi nastąpić coś więcej. Należałoby — tak jak to robili widzowie na festiwalowych spotkaniach z twórcami — wysunąć trzy generalne postulaty. Po pierwsze — pogłębienia penetracji, sięgnięcia do źródeł i uwarunkowań krytykowanych zjawisk, po drugie — wysunięcia propozycji rozwiązań pozytywnych i po trzecie — rozszerzenia zakresu obserwacji. Trudno mieć pełny obraz naszej współczesności, kiedy — jak to ma obecnie miejsce w polskim filmie — wieś stanowi jedną białą plamę.

Choć współczesność dominuje w wyrażeniu, utrzymał film polski swoje tradycyjnie silne zainteresowanie historią najnowszą i dawniejszą. Tutaj na plan pierwszy wybija się tematyka wojenna, prezentowana w różnych ujęciach — od fresku historycznego po filmy przygodowo-sensacyjne.

Filmy historyczne ze współczesnymi wyraźnie łączą jeden wątek ideowy — głębokie zainteresowanie losami narodu. Polska kinematografia wyraźnie akcentuje swój rodowy, swoje przypisanie do polskiej ziemi. Zrodzić to może pytanie czy utrudnia to dotarcie do zagranicznego widza.

Na pytanie to odpowiedziało jednoznacznie gremium czołowych krytyków filmowych Europy zebranych w Gdańsku na międzynarodowym seminarium, poświęconym filmowi polskiemu. Zwolennicy różnych kierunków ideologicznych i estetycznych podkreślali bardzo mocno, że właśnie przez swój autentyzm, przez wyraźne samookreślenie się, film polski nabiera i potęguje swój uniwer-

salizm, wnosząc istotne wartości do kultury światowej. Bardzo silnie akcentowano społeczne zaangażowanie polskiego kina i jego wysoki poziom estetyczny. Krytycy z krajów socjalistycznych dodatkowo podkreślali uniwersalność problematyki poruszanej przez polskich filmowców w skali społeczeństw budujących socjalizm.

Owe walory uniwersalne po winny otworzyć szerzej polskiemu filmowi drogę do widzów zagranicznych. Dobry początek został już zrobiony. Stanowią o tym nie tylko obrady wspomnianego seminarium, ale także bardzo już wymierne efekty, jakie uzyskał film polski na zorganizowanych po raz pierwszy targach filmowych. Można tu bezwzględnie mówić o sukcesie. Dziesięć naszych filmów zostało sprzedanych do siedmiu krajów zachodnioeuropejskich. Zawarto ponadto umowę z dystrybutorami angielskimi na zorganizowanie w przyszłym roku w Anglii przeglądu filmów naszych młodych twórców.

Polski dystrybutor zamierza uczynić z targów imprezę coroczną i ma nadzieję, że transakcje będą coraz większe. Filmowcy obiecują, że ich przyszłoroczny dorobek będzie nie mniej wartościowy niż w tym roku. Ażeby się to spełniło również na dalszą przyszłość, musi być spełniony jeszcze jeden warunek. Konieczna jest rozbudowa i modernizacja materialnej bazy naszej kinematografii. Już w tej chwili z największą trudnością radzi sobie ona z produkcją 30 filmów rocznie, a przecież w niebyłym odległym perspektywie chcemy produkować znacznie więcej. Niedawna decyzja o utworzeniu funduszu kinematografii niesie zapowiedź poprawy sytuacji. (PAP)

Omówienie uchwały Biura Politycznego KC PZPR

w sprawie obchodów stulecia

polskiego ruchu robotniczego

Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę w sprawie obchodów 100-lecia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Uchwała podkreśla, iż utworzona przed 100 laty Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat” zapoczątkowała zorganizowany ruch robotniczy w Polsce i zyskała sobie miano „Wielkiego Proletariatu”. Była to pierwsza marksistowska partia polskiej klasy robotniczej. „Wielki Proletariat” zapoczątkował konsekwentnie międzynarodalistyczny nurt w polskim ruchu robotniczym. Położył niewzruszone podstawy pod braterską współpracę i solidarność polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

Dorobek „Wielkiego Proletariatu” — głosi uchwała — był wzbogacany i rozwijany przez SDKPiL oraz przez PPS-lewicę.

Uchwała podkreśla, iż międzynarodalistyczne związki rewolucjonistów polskich i rosyjskich kształtowały się w ogniu wspólnej walki, której wybitnym przejawem była rewolucja lat 1905—1907; przypomina udział tysięcy Polaków w Rewolucji Październikowej, pod wpływem której ukształtowała się Komunistyczna Partia Polski.

Uchwała wskazuje na szczególną rolę, jaką w procesie walki rewolucyjnej odegrała PPR, która w warunkach wojny i okupacji hitlerowskiej sformułowała jedynie słuszną, odpowiadającą interesom narodu i sytuacji historycznej, program działania.

Uchwała podkreśla, iż kontynuując i rozwijając chlubne tradycje polskiego ruchu robotniczego, PZPR skutecznie przewodzi narodowi w procesie urzeczywistniania programu budowy socjalizmu w naszym kraju. Doświadczenia stu lat walki i pracy polskiego ruchu robotniczego — głosi uchwała — owocują dziś w działalności naszej partii, przewodniej siły społecznej w dziele rozwoju socjalistycznej ojczyzny, umocnienia jej bezpieczeństwa i suwerenności; jej pozycji w wielkiej rodzinie wolnych i pokój miłujących narodów, w ideowej jedności ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Pełny tekst uchwały opublikowały dzienniki partyjne. (PAP)

Cesarstwo

Środkowo-Afrykańskie republika

W nocy z czwartku na piątek funkcję szefa państwa w Cesarstwie Środkowo-Afrykańskim objął David Dacko i proklamował republikę. Skompromitowany cesarz Bokassa (lat 58), według nie potwierdzonych informacji, miał się udać do Libii. Wcześniej opuścił kraj liczna rodzina cesarza.

Nowy prezydent ogłosił przez radio Bangui deklarację w języku francuskim i sangho, zapowiadającą przywrócenie swobod demokratycznych i zapewnienie bezpieczeństwa w kraju. Wiadomo że przejęcie władzy nastąpiło bez rozlewu krwi.

David Dacko (lat 49) sprawował już urząd prezydenta przed wojskowym zamachem stanu dokonany przez Bokassę 13 lat temu.

W stolicy Francji opublikowano w piątek rano oficjalny komunikat, że w odpowiedzi na apel nowych władz Republiki Środkowo-Afrykańskiej, rząd francuski postanowił wysłać do Bangui oddział sił zbrojnych dla zapewnienia bezpieczeństwa w tym kraju. (PAP)

W Koninie

Centralna inauguracja kształcenia ustawicznego

W piątek w Koninie odbyła się centralna inauguracja kolejnego roku kształcenia ustawicznego, w której uczestniczył sekretarz CRZZ Stanisław Lewandowski, wiceminister oświaty i wychowania Bolesław Dylak oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa.

W swoim wystąpieniu wiceminister podkreślił rolę kształcenia ustawicznego i zadania wynikające stąd dla zakładów pracy. W uznaniu dotychczasowego wkładu w rozwój kształcenia ustawicznego przedsiębiorstwo PKS Oddział Konin, Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” oraz Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku otrzymały medale Komisji Edukacji Narodowej. Te same odznaczenia wręczono: Janowi Margasiewiczowi — z ZPJ „Miranda”, Stanisławowi Smuczerowi — z zespołu elektrowni „P-A-K”, Romanowi Lewandowskiemu — sekretarzowi WRZZ, Marianowi Grochońskiemu — dyrektorowi Centrum Kształcenia Ustawicznego w Koninie oraz Marii Walesek — z Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu.

Z okazji inauguracji roku kształcenia ustawicznego w salonie wystawowym BWA otwarto wystawę prac dyplomowych absolwentów średnich szkół technicznych dla pracujących oraz pierwszy wojewódzki przegląd amatorskiego dorobku artystycznego ludzi pracy. (woj)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Wiatry słabe, zachodnie. Temperatura maksymalna w dzień od plus 15 do plus 17 stopni, minimalna w nocy od plus 7 do plus 9 stopni.

W piątek o godzinie 17 notowano: w Poznaniu plus 14 stopni, w Lesznie plus 13 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 12 stopni, w Pile plus 15 stopni. Ciśnienie 751,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Branicki

W Poznaniu

Zakończyły się Dni Przyjaźni z NRD

W Poznaniu zakończyły się Dni Przyjaźni z NRD. W trakcie ich trwania gościli w województwie poznańskim NRD-owscy działacze polityczni i kulturalni oraz zespoły artystyczne. Odbywały się spotkania i dyskusje. Zorganizowano szereg wystaw historycznych, plastycznych i książkowych. M. in. w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu otwarto wystawę „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego”. Wyświetlano filmy NRD-owskie. Rozegrano harcerski turniej wiedzy pn. „NRD — kraj naszych przyjaciół”.

E. Kennedy otrzymał ochronę policyjną

Zgodnie z decyzją prezydenta Cartera, począwszy od piątku senator Edward Kennedy zostaje otoczony ochroną tajnej policji federalnej tzw. Secret Service, powołanej do strzeżenia bezpieczeństwa prezydenta Stanów Zjednoczonych i osób przez niego wyznaczonych.

Zgodnie z obowiązującymi od śmierci Roberta Kennedy'ego w 1968 r. przepisami, ochronę tajnej policji otoczeni są również kandydaci do stanowiska prezydenta USA. Edward Kennedy otrzymał ochronę, chociaż nie zgłosił jeszcze oficjalnie swojej kandydatury. Senator Edward Kennedy otrzymuje bowiem od dłuższego czasu listowne groźby i ostrzeżenia o przygotowywanych na niego zamachach.

Biuro senatora ujawniło, że

każdego tygodnia na nazwisko senatora napływają co najmniej jedno ostrzeżenie wyrażające poważne, aby przekazać je policji i FBI w celu wszczęcia śledztwa.

E. Kennedy jest więc pierwszym z ewentualnych kandydatów do prezydentury, nad którym opiekę powierzono tajnej policji. Rośnie przekonanie, że oficjalne zgłoszenie kandydatury popularnego senatora jest jedynie kwestią czasu.

W Waszyngtonie przewiduje się, że rozpoczynająca się kampania wyborów prezydenckich 1980 r. rozgrywać się będzie głównie na platformie konfrontacji dwóch czołowych kandydatów ze strony Partii Demokratycznej: urzędującego prezydenta i senatora Kennedy'ego. (PAP)

Milicja odzyskała obrazy skradzione z oliwskiej katedry

Przed kilku tygodniami ujawniono kradzież z katedry oliwskiej dziesięciu zabytkowych obrazów — tematyce sakralnej. Dzięki sprawniej pracy gdańskiej milicji obrazy zostały odzyskane i ustalono sprawcę kradzieży.

Pracę organów ścigania utrudniał poważnie fakt, że nie wiadomo było kiedy kradzież została dokonana. Odkryty ją bowiem w czasie inwentaryzacji przeprowadzonej na strychu katedry. Obrazy zostały tam czasowo złożone w związku z pracami remontowymi prowadzonymi we wnętrzu katedry.

Jak ustalono w toku śledztwa, kradzieży dokonał mieszkaniec Gdańska Z. K., młody człowiek zajmujący się amatorsko fotogra-

fia. W swoim czasie interesował się on szczegółowo katedrą, zrobił w jej wnętrzu wiele zdjęć, a mając kontakt ze środowiskiem plastycznym orientował się z grubszą w wartości złożonych na strychu obrazów.

Jak ustalono, w początkach sierpnia nocą wszedł on po drabinie na strych katedry i tępy nożem wyciął obrazy z ram, skutkiem czego płoćna doznały sporych uszkodzeń. Najpierw usiłował skradzione obrazy sprzedać, a następnie, w obliczu zaciśnięcia cęgów wobec niego śledztwa, zdecydował się obrazy podrzucić. Zostały więc one odzyskane, ale na skutek uszkodzenia wymagały troskliwych zabiegów konserwatorskich. (PAP)

Telefony

● W Kruszwie (Piłskie), od nie szczelnego przewodu kominowego parnika powstał pożar. Spaleniu uległ budynek gospodarczy oraz spore ilości sian i siano. Straty wynoszą około 120 000 zł.

● W Gołaszewie (Poznańskie), motocyklista najechał na sterze ziemi i stracił panowanie nad pojazdem — przewrócił się, doznając groźnych obrażeń.

● Na ul. Kaliskiej w Ostrowie, obrażeń doznał 5-letni chłopiec, który nagle wbiegł na jezdnię i potrącony został przez „Fiata” 126p.

● Również nagle wejście na jezdnię było przyczyną wypadku w Jarocinie. Ranny został 23-letni mężczyzna, którego potrąciła „Nysa”.

● W podobnych okolicznościach obrażeń doznał w Kaliszu na ul. Dzierżyńskiego 45-letni pieszy, którego potrącił „Fiat” 126p.

● W Sierakowie (Poznańskie), przy ul. Daszyńskiego 10, na skutek samozapalenia się saletry amonowej spaleniu uległo kilka worków nawozu oraz pomieszczenie, w którym był on przechowywany.

● W miejscowości Tylewice (Leszczyńskie), „Zuk” wpadł w poślizg i prawą stronę kabiny uderzył w przydrożne drzewo. Oba żeni doznał pasażer samochodu. (Jz)

Wielkopolska gospodarczym partnerem Holandii

Obecna wizyta premiera Holandii w Polsce jest wyrazem dobrze rozwijających się kontaktów między obu krajami. Ostatnie lata przyniosły znaczne, wzajemne ożywienie stosunków w dziedzinie gospodarczej. Holandia jest dziś 9 partnerem Polski w obrotach handlowych z rozwiniętymi państwami Zachodu. Znaczący swój udział w eksporcie wyrobów przemysłowych do Holandii ma także Wielkopolska.

W samym Poznaniu ponad 30 przedsiębiorstw wysyła tam swoje wyroby. Od dwóch lat handlując z Holandią utrzymują Zakłady Obuwia w Gnieźnie, eksportując rocznie 48 000 par damskich kozaczek. Z fabryk w Jarocinie, Obornikach i Swarzędzu eksportujemy meble. Na holenderskim rynku poszukiwane są baterie „Centry” i chirurgiczne narzędzia z poznańskiej „Chify”. Duży wywóz realizują do Holan-

dii Gostyńskie Zakłady Urządzeń Drobniarskich sprzedające inkubatory: 148 000 złotych dewizowych przynosi eksport porcelany z chodzieżskiej fabryki. Eksportujemy również butelki z hut szkła w Sierakowie i Ujściu.

Znaczną pozycję w handlowej wymianie z Holandią są wyroby przemysłu maszynowego. Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Poznań”, zakład w Ostrzeszowie, eksportuje tam aparaty niskiego napięcia, zaś fabryka w Pleszewie tokarki.

Niesłabnącym zainteresowaniem u holenderskiego odbiorcy cieszą się wyroby rękodzielniczo artystyczne — kilimy, gobeliny, ludowe meble produkowane przez spółdzielnię „Wielkopolska”. Eksportujemy do Holandii także przetwory spożywcze, wielkopolska spółdzielczość sprzedaje na tamtejszy rynek duże ilości mrożonek, dżemów, koncentratów. (goj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY ZE SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-13

ŻYCIORYSY WSPÓŁCZESNE

Świat spoza opony

Dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem... I tak prawie trzydzieści pięć lat Tadeusz Wawrzyniak robi jedno i to samo: opony. Jest najstarszym konfektorem poznajskiego „Stomilu”. Trafił tu 19 maja 1945 roku i od tamtego dnia buduje te swoje opony. Na tym właśnie polega w „Stomilu” konfekcja: z różnych półfabrykatów — kilku warstw specjalnego płótna, drutówki, kordu, bieżnika — trzeba złożyć opone. Wulkanizacyjny agregat jedynie utrzymuje ją na gorąco, nada ostateczny kształt. Przypięczone niejaką robotę konfektora. I dlatego to jest elita załogi. Na ponad 2 600 stomilowców, konfektorem jest niespełna setka. Fachowców najwyższej klasy, bo inni tutaj pracować nie powinni. Opona musi być dobra, bo niesie maszynę a także ludzi. Dlatego każdy konfektor jest ceniony i odpowiedzialnie wynagradzany tym bardziej, że opone ciągle brakuje. Niektóre ich rodzaje, jeszcze dobrze nie ostrygły, prosto z fabryki próbują przechwycić wysłannicy z różnych stron kraju. Każda liczy się na wagę może nie złota ale stojących gdzieś bezczynnie, z braku ogumienia, budowlanej maszyny, ciężarówki czy traktora.

konfektorem zostanie nie więcej niż pięciu”.

— A pan, gdy zaczynał tę robotę, od razu wiedział, że to jest właśnie to?

— Przede wszystkim nie od razu mogłem poznać tajniki fachu. Myślałem nawet, że się wycofam, tym bardziej, że dojeżdżałem codziennie rowerem z Kórnika nie było lekko. Założa „Stomilu” była zasiedlana, na nowego patrzoneo niezbyt chętnie. Dzisiaj to rozumiem



Tadeusz Wawrzyniak: „Trzeba szanować swoją robotę”.

Fot. — R. Królak

działały jeszcze stare, przedwojenne nawyki: „nowy” to był konkurent do pracy, której mogło zabraknąć. Dopiero trafił się starszy robociznik, Józef Kiszlink (już nie żyje) — który powiedział: „Chodź do mnie, nauczę cię fachu”. Wtedy zrozumiałem, że ludzie dzielą się na takich, którzy myślą tylko o sobie oraz na takich, którzy kierują się dobrem ogółu.

W ostatnich słowach porzucił mi nutą zapożyczoną z łatwej deklaracji, lecz później, w miarę jak coraz więcej o nim wiedziałem, jak porozmawialiśmy sobie w zaciszu jednopokojowego mieszkania od lat zajmowanego przy placu Wielkopolskim („nigdy nie zabiegałem o zmianę, mimo trójki dzieci”), gdy posuchałem dyskusji z córką-matą rzyską, śmiało wyrażającą sądy przeciwne ojcowiskim („spo- ro się od swoich dziecił nau- czyłem, najważniejsze, że chcia- ły ze mną dyskutować”), otóż wówczas zrozumiałem, że Tadeusz Wawrzyniak taki jest naprawdę. On nie tylko wie- rzy w to, co mówi o potrzebie wspólnej, dobrej pracy, bez której nie będzie kołaczy, ale cała niemal trzydziestoletnia służba, w której nie było dnia naznaczonego jed- nym choćby spóźnieniem, był natomiast czas na społeczne działanie jako sekretarza od-

działkowej organizacji partyj- nej — słowem całym dotych- czasowym życiem poświadcza- jąc swoją słowność i czynów.

Fundamentalną prawdę o tym, że każdy powinien robić to, co do niego należy i to jak potrafi najlepiej — wyniósł z rodzinnego domu. „Jaki jesteś w rodzinie, taki będziesz w pra- cy” — zamyka swój pogląd na tę sprawę. Nauczył go tego oj- ciec, Michał Wawrzyniak, pow- staniec wielkopolski, który mi- mo swoich 83 lat prowadzi dwóch synów Tadeusza śladami dawnych walk, rad niezmiernie, że spełniło się jego mar- żenie: jeden z wnuków rów- nież nosi mundur obrońcy Oj- czyny — oficera Wojska Pol- skiego. A dla Tadeusza jedną z najszcześniejszych chwil w życiu była ta, gdy po tegorocz- nym Dniu Chemika mógł po- kazać ojcu swój Krzyż Kawal- erski Orderu Odrodzenia Pol- skiej. „Jestem z ciebie dumny, synu” — powiedział stary pow- staniec i było to dla niego jak zastryk świeżych sił, których przecież nie ma już tyle, co wówczas, gdy pedałował co- dziennie rowerem z Kórnika na poznajską Starołąkę.

Dzieci wykiepowane na lu- dzi, tytuł najlepszego wśród prawie trzech tysięcy stomi- lowców, Polonia Restituta na piersi — czy to już wszystko, co człowiekowi do małego choć by szczęścia potrzebne? To jest bardzo dużo, ale jeszcze nie wszystko. To jest to, co po- zwala mu jechać spokojnie na Starołąkę, wolnym od zgry- zot, które odrzucałyby myśli od skrzydełek, płócien, kordów i bieżników, z których tego dnia i w dniach następnych znów powstanie w jego ręk- ach kilkadziesiąt opon w cią- gu zmiany.

Ale przecież zbyt dobrze zn- ten zakład, zbyt mocno się z nim żył, by pewne rzeczy nie pęcały mu spokoju. „Ludzie za- mało szanują swoją robotę” — oto co go boli. Trafiła się tacy nawet wśród konfektów. Wiedza w jakiejś się cenie i po- trafia to wykorzystywać. Ile też dałoby się zrobić więcej, gdy- by konfektor miał zawsze pod ręką to, co trzeba, gdyby sam nie musiał chodzić za tym, cewym i za tamym. Albo wy- korzystanie maszyn. „Mam nową wytłaczarkę bieżniko- wą. Tam powinni być najle- si, a tak nie jest”.

Bo wszystko sprowadza się do ludzi, co jest może wytar- tym komunałem, jednak w ze- tknięciu z kimś takim jak Ta- deusz Wawrzyniak nabiera świeżości nagłego odkrycia.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI



W towarzystwie Chopina...

...można mile wypocząć w nie- tak liczne ciepłe wrześniowe dni. Oczywiście w warszawskim Pa- ku Łazienkowskim. Na ławce, z da- la od wielkomiejskiego gwaru, można przeczytać książkę, wypis-ać pocztówkę z pozdrowieniami.

CAF — fot. Frelek

Na wsi nie żyje się zdrowiej?

Coraz powszechniejsza mechanizacja, sto- sowanie sztucznych nawozów, chemicz- nych środków ochrony roślin, rozwój specjalizacyjnej produkcji rolnej — słowem procesy zmierzające do intensyfikacji rolni- ctwa — nie tylko zmieniły socjologiczny obraz wsi, ale niosą także nowe problemy zdrowot- ne.

Wbrew obiegowym opiniom na wsi nie żyje się zdrowiej niż w mieście. Rolnicy cierpią przede wszystkim na schorzenia układu odde- chowego; badania Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi notują częste przypadki chorób w rodzaju pylicy. Nadeł do najpoważniejszych problemów należą choroby reumatyczne, układu pokarmowego, krążeniowe; rośnie tak- że — co jest symptomatyczne dla naszych cza- sów — liczba nerwic. Ogromnym osiągnięciem jest natomiast wyeliminowanie wielu groźnych do niedawna chorób zakaźnych, epidemiolo- gicznych, znaczne zmniejszenie liczby zachoro- wań po zetknięciu się z chorym zwierzęciem. Ale jednocześnie coraz częściej występują na wsi jako skutek mechanizacji upraw wypadki i urazy, chemizacja niesie z kolei zatrucia i alergie.

Przed 7 laty, kiedy upowszechniono na wsi bezpłatną opiekę lekarską i objęto nią indy- widualnych rolników oraz ich rodziny, 2615 istniejących wówczas ośrodków zdrowia prze- żyło gwałtowny napływ pacjentów. Zwiększo- ną liczbę wezwań zarejestrowały także placów- ki pogotowia ratunkowego, znacznie więcej chorych skierowano do szpitali. Później sytua- cja w znacznym stopniu uległa unormowaniu i napływ pacjentów zaczął się zmniejszać. I choć pewnie jest, że dziś ze świadczeń służby zdrowia korzysta ponad 30 procent pacjentów, którzy dawniej nigdy nie chodzili do lekarza, i że generalnie ośrodki zdrowia odwiedzają już — choć niekiedy sporadycznie i tylko w osta- teczności — większość mieszkańców wsi, jed- nak nadal, jak wynika z analiz Instytutu Me- dycyny Pracy i Higieny Wsi, około 20—30 pro- cent ludności wsi ma negatywny stosunek do systematycznych kontroli lekarskich.

Obecne problemy określają zadania stojące przed wiejską służbą zdrowia, nie tylko w za- kresie świadczeń leczniczych, ale przede wszy-

stkim szeroko rozumianej profilaktyki. Taka działalność wymaga niewątpliwie określonej kadry pracowników medycznych i zgodnej z potrzebami sieci placówek służby zdrowia.

Zadania te spełnia 3200 ośrodków zdrowia; ponad 1400 z nich — to placówki gminne, w których coraz częściej obok lekarza ogólnego pracuje stomatolog, ginekolog, pediatra i pie- lęgniarka. Ośrodki te w większości przypad- ków są nowe — w minionych 7 latach przybyło bowiem na wsi więcej nowych budynków, niż wykazuje to statystyka (wiele ośrodków, nie traktowanych jako nowo powstałe, prze- niesiono ze starych budynków do nowych). W wielu rejonach kraju dostępność świadczeń medycznych jest już na tyle dobra, że nawet uważa się, iż na wsi można szybciej niż w mie- ście dotrzeć do lekarza.

Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. Na wsi pracuje obecnie więcej lekarzy niż przed laty — około 3300 lekarzy ogólnych i 2400 stomato- logów na pełnych etatach, znacznie więcej — bo ponad 8000 pielęgniarek (w tym około 1900 środowiskowych). Kadra ta jednak, do której dochodzą jeszcze pracownicy niepełnoetatowi, nie zaspokaja rosnących potrzeb. I choć nadal zdarza się, że podobnie jak przed kilku laty, kiedy znacznie wzrosło zainteresowanie leka- rzy pracą na wsi, ośrodek zdrowia obsadza się niemal w drodze konkursu, jednak jest i tak, że wiele z nich nie ma obecnie pełnej obsady kadrowej i lekarz pracuje tylko na części eta- tu. Choć przeciętnie na siedmiogodzinny etat lekarza wiejskiego w Kraju przypada około 3500 pacjentów, są jednak województwa, gdzie statystyka ta zupełnie nie oddaje rze- czywistości. Bo np. w woj. wrocławskim i przemyskim lekarz ma pod opieką ponad 5000 osób.

W bieżącym roku Ministerstwo Zdrowia ustaliło 14 tzw. deficytowych województw oraz 5 z wyłączeniem miasta wojewódzkiego, gdzie szczególnie trudno o lekarzy. Należą do nich m. in.: chełmskie, białsko-podlaskie, ciecha- nowskie, kaliskie, krosieński. Przywileje, którymi przed kilku laty zachęcano lekarzy do pracy na wsi, straciły już w części na znacze- niu. Stworzono więc nowe, m. in. możliwości uzyskania kredytu na zagospodarowanie, spłacanego dopiero po 5 latach. Być może uda się dzięki temu zachęcić do pracy na wsi leka- rzy, pielęgniarki i innych pracowników medy- cznych.

ZOFIA GRABIAŃSKA

W najnowszych osiedlach mieszkaniowych telefony prywatne są rzadkością. By zapewnić mieszkańcom jakąś taką łącz- ność ze światem zakłada się auto- maty w budkach lub w klatkach schodowych, a nawet w podcie- niach bloków. Niezależnie jednak od tego, gdzie znajdują się telefo- ny publiczne — bardzo często nie można z nich korzystać. Są bowiem popsułe.

Sytuacja ta od lat wywołuje zro- zumiałe emocje mieszkańców no- wych osiedli. Zarzucają oni urzę- dowi telefonów nie dość częste sprawdzanie i konserwowanie apa- ratów, a urząd twierdzi, że często- tliwość takich zabiegów byłaby właściwa, gdyby niektórzy użyt- kownicy umyślnie nie powodowali awarii. Jeśli nawet ten ostatni po- gląd w pełni jest zgodny z rzeczy- wistością, to wcale nie zbija po- stulat, że konserwatorzy muszą częściej niż dotychczas sprawdzać stan automatów i usuwać ich uster- ki. Wybrzyki „dowcipistów”, wrzu- cających nie to co trzeba do auto- matów lub dewastujących je, nie powinny bowiem powodować, że kilka tysięcy mieszkańców na dłuż- szy czas pozbawionych jest łącz- ności telefonicznej.

Niedawno przysłuchiwałem się dyskusji na ten temat — mieszkań- ców jednego z nowych osiedli Po- znania — zakończoną wnioskiem, by spółdzielnie mieszkaniowe prze-

jęły opiekę nad telefonami publicz- nymi.

Bez zdziwienia przeczytałem po- dobna sugestię w „Prawie i Życiu” (nr 33): „Rozumiem kłopoty ludzi odpowiedzialnych za dziedzienie telefonów: konserwatorów niewielu, sprzęt nie najwyższej jakości, kos- ty eksploatacji rosną... Ale każdy

Nie zawsze na linii

W obronie specjalizacji

ma swoje kłopoty, mimo to jednak życie musi toczyć się dalej.

Spróbujmy więc pomyśleć. Nowo, budowane osiedla są na ogół osied- lami spółdzielczymi. Spółdzielczość mieszkaniowa nie jest uboga, toteż mogłaby wspólnie z PT Telefona- mi nauczyć swych własnych pra- cowników zasad konserwacji i pro- stszych napraw osiedlowych auto- matów. Może tedy droga?...

Trudno się dziwić, że identyczny postulat został wysunięty i przez mieszkańców, i przez dziennikar- ską praktykę obfituje w podob- ne rozwiązania, których istotą jest oddzielenie instytucji i zakładów nie mogących podjąć swoim za- daniam. Inaczej mówiąc — bywa- tak, że jeśli wzrost zadań uniemoż- liwia wykonawcy uporać się z

nimi, to nie zmierza się do zwięk- szenia jego potencjału, lecz część zadań przekazuje się komuś inne- mu. Taka praktyka spowodowała, że spółdzielnie mieszkaniowe swoje niegdyś małe warsztaty naprawcze z biegiem lat przekształciły w za- kłady remontowo-budowlane, rea- lizujące nawet rozległe roboty. M.

więc po przekazaniu zadań inne- mu wykonawcy są one realizowane lepiej niż poprzednio. „Odciążony” radzi zaś sobie z tymi zadaniami, które mu pozostały. Część tego ty- pu rozwiązań spotyka się jednak z krytyką. Jej autorzy stwierdzają, że odciążony nadal zawodzi, zaś ten, który przejął niektóre jego

in. budując drogi i domki jednorod- zinne. Ostatnio Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu zabiegał, by spółdziel- czność utrzymywała niektóre obiek- ty, będące dotychczas pod jego opieką. W rezultacie na przykład Poznańska Spółdzielnia Mieszka- niowa przejęła kładkę dla pieszych przy ul. Słowiańskiej i przejęcie podziemię przy ul. Murawa.

A teraz mówi się o telefonach publicznych...

Przykładów takiego odciążania różnych instytucji, oczywiście nie tylko przez spółdzielczość mieszka- niową, wymienić można wiele. Za- pewne zawsze jest to dyktowane dobrymi intencjami, często — prze- stankami racjonalnymi i nieraz pragnieniami oczekiwane rezultaty. A

bowiazki wykonuje je kosztem swoich. W każdym razie pewne jest, że „przemieszczanie” zadań nie powinno być regułą, a musi być poprzedzone wnikliwym rozpatrzeniem wszystkich „pre- ciw” i „za”. Chodzi też o to, by ta- ka analiza uwzględniała perspek- tywy rozwojowe, a odrzucała inte- resy partykularne.

Sądze, że gdyby postulat przeję- cia przez spółdzielczość automatów telefonicznych, został poddany ta- kim rozważaniom, to nie mógłby się ostać. Konserwacja i naprawy telefonów, to dziedzina, z którą spółdzielczość mieszkaniowa do- tychczas nie miała nic wspólnego. Musiałaby więc zatrudnić mon- terów lub kandydatów na monterów i zabiegać o przeszkolenie tych

ostatnich w... urzędzie telefonów. Z kolei musiałaby powstać — warsztat naprawczy i składnica materiałów. Pewnie niezbędny był- by też pracownik administracyjny (rozliczenia, zamówienia, sprawa- zania). A ile perturbacji przyspa- rałoby przekazywanie utargów? Chyba prostszym rozwiązaniem jest zwiększenie liczby monterów w urzędzie (telefonów) lub też wyposażenie zatrudnionych tam w środki lokomocji. Oczywiście, że to kosztuje, ale działalność spółdziel- ni na niwie telefonicznej też nie będzie darmowa. Ba, wielokrotnie przewyższy wydatki urzędu na zwiększenie stanu zatrudnienia lub środki lokomocji, bowiem urząd już dysponuje zarówno bazą spe- cjalistyczną, jak i aparatem admi- nistracyjnym. A zatem jeśli rze- czywiście nie może podjąć zada- niom, to należy go wzmocnić za- miast przekazywać część zadań — instytucji zmuszonej w tej dziedzi- nie startować od zera i ponosić nieproporcjonalnie wysokie koszty.

Przykład ten dotyczy sytuacji (a może tezy): zadania tak się zwięk- szyły, że wykonawca im nie podo- ła, jeśli nie zostanie wzmocniony lub odciążony. Dowodzi zaś, że te- pierwszą możliwość warto brać pod uwagę. Druga może być nieopła- calna. A przede wszystkim ana- chroniczna w dobie postępującego podziału pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe podróże papieża

Bardzo trudna wizyta Jana Pawła II

W niespełna rok od dnia wyjazdu na papieża można powiedzieć, że pontyfikat Jana Pawła II będzie czasem podróży po różnych regionach świata. Już w tym roku papież był w Dominikanie i Meksyku, ma za sobą od wiedziny w Polsce. Za kilka dni udaje się do Irlandii i Stanów Zjednoczonych, w grudniu przewidziany jest jego wyjazd na Filipiny, w lipcu przyszłego roku wybiera się do Brazylii.

Papież otrzymał ponad 70 zaproszeń z różnych krajów.

Obecnie trwają przygotowania do wyjazdu do Irlandii i Stanów Zjednoczonych. Podróż zapowiedziano w Watykanie 21 lipca br. Od tego czasu nagromadza się wokół niej wiele okoliczności i wydarzeń i kłopotliwych i nawet dramatycznych, szczególnie, gdy idzie o wyjazd do Irlandii. Przeszło miesiąc decydowano jakie tereny, jakie miasta tego kraju ma odwiedzić Jan Paweł II.

Od przeszło 10 lat Irlandia wstrząsana jest wojną wewnętrzną. W Republice Irlandzkiej utworzonej po wieloletnim panowaniu Brytyjczyków w 1920 r. mieszka 3 mln ludzi. W 95 proc. wyznania rzymskokatolickiego, które istnieje tam od 1500 lat. Północno-wschodnią część wyspy zwaną Irlandią Północną — Ulsterem należy do Wielkiej Brytanii. Ma półtora miliona ludności, w tym ok. 500 tysięcy katolików, reszta protestantów. 10 lat temu w Irlandii Północnej rozpoczęły się walki między katolicką mniejszością a anglikańską większością.

Początkowo w Watykanie za powiedziano, że papież odwiedzi Republikę Irlandzką, zaś do Ulsteru nie pojedzie. Katolicy w Irlandii przyjęli zapowiedź wizyty z radością, ale oczekiwali, że odwiedzi również Irlandię Północną, tym bardziej, że właśnie tam w Armagh, położonym niedaleko granicy między

się siedziba katolickiego prymasa Irlandii. (Republika Irlandzka i Ulster mają wspólną hierarchię kościelną tak katolicką, jak i anglikańską).

Tymczasem w wielu środowiskach protestanckich odezwali się fanatyczne głosy przeciwne przyjazdowi papieża do Armagh.

27 sierpnia natomiast ekstremistyczna organizacja IRA — Irlandzka Armia Republikańska, działająca wśród katolików, dokonała zbrodnicego zamachu na życie lorda Louisa Mountbattena, jednego z dowódców sił alianckich w II wojnie światowej. Kilka godzin później tego samego dnia od bomb podłożonych przez IRA zginęło 18 żołnierzy brytyjskich. Jan Paweł II w krótkim przemówieniu 2 września wyraził swoje ubolewanie „spowodowane tym aktem ciężkiego gwałtu”.

Zarząd na lorda oczywiście zwiększył niepokój. Oddziały brytyjskie podjęły akcje przeciwko IRA, zaś ekstremistyczne organizacje protestanckie zapowiedziały odwet na katolikach. Sytuacja w dniach poprzedzających przyjazd papieża do Irlandii stała się niesamowita.

29 sierpnia rzecznik prasowy Watykanu O. Panciroli oświadczył oficjalnie, że papież miał zamiar odwiedzić Irlandię Północną, miasto Armagh, jednakże ze względu na ostatnie nasilenie przemocy z zamierzenia tego zrezygnował.

29 września Jan Paweł II przybędzie do Republiki Irlandzkiej będzie tam do 1 października, odwiedzi kilka miast w tym główne sanktuarium maryjne Irlandczyków w Knock. Przygotowania trwają. Prymas Irlandii O'Fiaich oświadczył, że uczy się języka polskiego, bo po polsku pragnie powitać papieża. Główne jednak wysiłki skupiają się na zapewnieniu bezpieczeństwa. Jedną z ekstremi-

stycznych organizacji protestanckich zapowiedziało dokonanie zamachu na życie Jana Pawła II. Rzecznik prasowy rządu irlandzkiego oświadczył, że „wszystko jest możliwe i wszelkie środki bezpieczeństwa dla ochrony papieża zostaną podjęte”.

Wizyta papieża w Irlandii ma charakter religijnej pielgrzymki, służyć ma pojednaniu zwolenników wspólnot, pokojowi i współżyciu w tym niespokojnym kraju.

1 października papież odleci do Stanów Zjednoczonych. Tam następnego dnia, w Nowym Jorku, w siedzibie ONZ wygłosi przemówienie na sesji Zgromadzenia Ogólnego. Ma to być apel do narodów świata o pokój i bezpieczeństwo w świecie. Przewiduje się, że papież spotka się z szefami delegacji wielu państw w tym z ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyką. Byłoby to już drugie spotkanie obu mężów stanu w tym roku. 6 października Jan Paweł II zostanie przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Cartera. W programie są także spotkania z przywódcami wspólnot religijnych USA, i oczywiście z Polonią.

Ale i w USA przygotowania do wizyty papieża nie przebiegają bez oporów. Niektóre organizacje wystąpiły przeciwko wydatkom z funduszy publicznych, państwowych przeznaczonych na budowę ołtarzy i krzyży. Uważa się, że jednym z najważniejszych momentów pobytu Jana Pawła II w USA będzie wizyta w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tam, 14 lat temu 4 października 1965 r. poprzednik Jana Pawła II Paweł VI wygłosił dramatyczne przemówienie wołające o pokój i bezpieczeństwo świata.

WŁODZIMIERZ WANAT

Wyróżnienie zespołu z Pomarzanowic

Kolejne wyróżnienie spotkało Zespół Pieśni i Tańca z Pomarzanowic (województwo pomorskie), działający przy tamtejszym domu kultury Przedsiębiorstwa PGR. „Pomarzanowice” były jedynym zespołem zagranicznym, zaproszonym do występow podczas wystawy kwiatów w Erfurcie (NRD). Jest to impreza o wieloletniej tradycji, organizowana w tym mieście z udziałem wystawców z całej Europy. Każdorazowo też oprawę ekspozycji tworzą popisy zespołów regionalnych. Artyści — amatorzy z Pomarzanowic wystąpili w Erfurcie po raz drugi (poprzednio — dwa lata temu). Dali łącznie 4 koncerty, stanowiące przegląd muzyki, pieśni i tańca folkloru wielkopolskiego i nie tylko. Uznaniem wzbudził też trudny artystycznie repertuar, świadczący o wysokich umiejętnościach zespołu. Wszystkie występy „Pomarzanowice” obejrzało i wysłuchało komplet uczestników imprezy. (bop)

„Dar Pomorza” wraca ze Sztokholmu

Zegnany równie serdecznie i uroczysto jak witany przed paroma dniami „Dar Pomorza” odcumował w piątek rano od sztokholmskiego nabrzeża Skeppsbron i wziął kurs na Gdynię.

3-dniowa wizyta naszego żaglowca w stolicy Szwecji stanowiła ogromną atrakcję zarówno dla miejscowej Polonii, jak i szwedzkich gospodarzy.

W każdej godzinie przeznaczono na zwiedzanie fregaty przez wijąło się przez jej pokład ok. 700 osób. W sumie załoga gościła ponad 10 000 zwiedzających. (PAP)

Początek budowy fabryki HCP w Bolechowie

Rozpoczęła się realizacja najważniejszej obecnie inwestycji HCP. W podopiecznej wsi Bolechowo (gmina Czerwonak) przystąpiono do budowy kolejnego oddziału „Cegielskiego”. Na wielohektarowej powierzchni powstanie tam fabryka wyrobów tłoczonych. Wytwarzać ona będzie przede wszystkim półfabrykaty metalowe dla innych wydziałów kombinatu oraz dla licznych kooperantów w kraju. Pierwsza produkcja bolechowskiej fabryki spodziewana jest — jak poinformował dyrektor inwestycyjny HCP, Tadeusz Korytowski — w roku 1983.

Na razie budowa, której głównym wykonawcą jest Poznań-

skie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, przebiega w dobrym tempie. Trwają roboty ziemne, wznosi się rozmaite konstrukcje. W sąsiedztwie nowego zakładu powstają nowe osiedle domków jednorodzinnych, hotel robotniczy i przedszkole.

Wiele przedsięwzięć obejmuje zakrojony na szeroką skalę program rozbudowy i modernizacji Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Stawia przed nimi zadania wymagające bowiem nowych obiektów i unowocześnienia starych, których część „pamięta” początki przedsiębiorstwa o ponad 130-letniej historii. (bop)

Od 22 bm.

„Tajemnica Andów” serial z NRD w polskiej telewizji

22 bm. Telewizja Polska rozpocznie w II programie emisję serialu zrealizowanego przez tv NRD pt. „Tajemnica Andów” reż. Rudiego Kurza. Akcja 5-odcinkowego filmu o tematyce sensacyjnej ukazuje działalność wywiadu zachodnoniemieckiego w Ameryce Południowej oraz rywalizację kon-

terów amerykańskich o eksploatację pól naftowych.

Główne role w serialu odgrywają wybitni artyści z NRD: Horst Schulze i Erwin Geschonneck oraz polscy aktorzy Ewa Krzyżewska i Andrzej Szalawski. (PAP)

Nowości Wydawnictwa Naukowego UAM

Rewolucja Październikowa a współczesność

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu zorganizował niespełna dwa lata temu międzynarodowe sympozjum naukowe, którego tematem była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Obecnie staraniem Wydawnictwa Naukowego UAM — otrzymaliśmy materiały z tej sesji, wydane w dwóch tomach*).

W pierwszym zawarte są materiały dotyczące wpływu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na współczesność, m. in. o walce ideologicznej wokół teorii rewolucji (Jerzy Topolski), roli armii w leninowskiej koncepcji rewolucji społecznej (Karol Olejnik), udziału Polaków w rewolucji i walce o utrwalenie władzy radzieckiej (Kazimierz Sobczak) rozwiązaniu kwestii narodowej przez rewolucję (Piotr Lossowski), miejscu ZSRR w stosunkach międzynarodowych (Andrzej Kwilecki), głównych etapach w stosunkach radziecko-kińskich (Jadwiga Kiwerska), znaczeniu rewolucji dla współczesności (Antoni Czubiński).

W tomie drugim omówiono m. in. model rodziny socjalistycznej (Zbigniew Tyszkowski), leninowską koncepcję polityki zagranicznej (Zdzisław Wróblewski), propozycje rozbrojenia ZSRR po II wojnie światowej (Zenon Rubczak)

i wkład Związku Radzieckiego w ideę bezpieczeństwa zbiorowego (Włodzimierz Malendowski). (wos)

* „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a współczesność” — praca zbiorowa pod redakcją Antoniego Czubińskiego i Stanisława Sierpowskiego; s. 162, zł. 38.

„Rola Rewolucji Październikowej w kształtowaniu nowego układu sił na forum międzynarodowym” — praca zbiorowa pod redakcją Czesława Mojsiewicza; s. 138, zł. 30.

Ponadto nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ukazały się:

● Andrzej Gomulowicz — „Kredyty konsumpcyjny jako źródło finansowania potrzeb ludności”; s. 104, zł. 27.

● „Od czwartorku do prekambru” — praca zbiorowa pod redakcją Wojciecha Grocholskiego; s. 124, zł. 35.

● Jan Papiór — „Die Ironie in der deutschsprachigen Literatur des 20. Jahrhunderts” (Ironia w literaturze niemieckiej XX wieku); s. 140, zł. 66.

● Jan Papiór — „Die Ironie in der deutschsprachigen Literatur des 20. Jahrhunderts” (Ironia w literaturze niemieckiej XX wieku); s. 140, zł. 66.

● „Zaplecze gospodarcze Konwentu OO Franciszkanów w Inowrocławiu od połowy XIII wieku do połowy XV wieku” — praca zbiorowa pod redakcją Aleksandry Cofty-Broniewskiej; s. 188, zł. 55.

kach walki z alkoholizmem. Stanisław Akiński jest zdania, że można mówić o epidemii choroby alkoholowej w rozmiarach dotychczas nie spotykanych; w artykule przytacza wielokrotnie uzasadnienia tego poglądu. Witold Kotowski analizuje przyczyny niepowodzeń w walce o ustabilizowanie spożycia alkoholu.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” Jerzy Szymanek, członek Prezydium i sekretarz NK ZSL, członek Rady do Spraw Rodziny, wypowiada się na temat tego, co już zrobiono i co zamierza się przedsięwziąć w zakresie pomocy rodzinie, zwłaszcza wiejskiej.

W „KULTURZIE” — rozmowa z Krzysztofem Kieślowskim, laureatem festiwalu filmowego w Moskwie zatytułowanym „Kino jest formą istnienia białka”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Elżbieta Centkowska w artykule „Kaliskie metryki” pisze o problemie ochrony zabytków w mieście o najgłębiej w Polsce sięgającym w przeszłość rodowodzie.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — dwa głosy w dyskusji o aktualnych problemach oraz metodach i środ-

LEKTOR

Wyniki konkursu towarzystw regionalnych

Rozstrzygnięty został IV ogólnopolski konkurs przeprowadzony wśród towarzystw regionalnych pod hasłem: „Blżej regionu, blżej kraju” organizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz redakcję Kuriera Polskiego.

Dwie I nagrody po 20 tys. zł. otrzymały: Jeleniogórskie To-

warzystwo Społeczno-Kulturalne oraz Towarzystwo Przyjaciół Lipska nad Biebrzą. Cztery drugie nagrody po 1,5 tys. zł. — Towarzystwo Przyjaciół Przemysła i Regionu, Towarzystwo Miłośników Ziemi Ostródzkiej, Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej i Stowarzyszenie Muzyków Ludowych w Zbąszyniu. (PAP)

Od 1980 roku w Warszawie

Nowy centralny dworzec autobusowy

Na 35-lecie wyzwolenia Warszawy, a więc za niespełna cztery miesiące, przekazany będzie do użytku centralny dworzec autobusowy, wybudowany w kompleksie obiektów dworcowych PKP i PKS i tworzący jeden organizm funkcjonalny. Gmach powstał bowiem w sąsiedztwie Dworca Zachodniego PKP.

Z okien przejeżdżających tędy pociągów widać wielki plac budowy. Na pełną wysokość 10 pięter wzniesiono wieżowiec biur PKS i hotelu dla załóg wyruszających na trasy. Nowy dworzec odprawiać i przyjmować będzie w ciągu doby 1000 autobusów, z 50 tys. pasażerów. W niskim 3-piętrowym pawilonie znajdują się: 19 kas biletowych, poczekalnie, przechowalnia bagażu. Gotowe jest i już wykorzystywane przez podróżnych najdłuższe w stolicy przejście podziemne prowadzące na perony kolejowe z miasta, od strony dzielnicy Ochota.

W „ITD” — sonda na temat „Na czym polega demokracja?” Problem ten omawia dr Wojciech Lamentowicz z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

W „TYGODNIU” — o problemach eksportu w artykule „Widok z parteru” pisze Jan Korzeniowski. — Dyrektorem wielu zakładów — pisze autor — często w sposób zakamuflowany bronią się przed produkcją eksportową, z której korzyści — jako zakład — mają niebyły duże, często nie nagradzając dodatkowych kłopotów. Sprawy pogarsza jeszcze fakt, iż zakłady rozlicza się z planów eksportu wskaźnikami finansowymi. Przy rosnących cenach łatwiej taki wskaźnik wykonać niż przy stabilizacji cen. A w skali kraju niemal połowa całego wzrostu eksportu spowodowana jest łącznie wzrostem cen na rynkach światowych.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z naukowcami z wrocławskiego oddziału Instytutu Kształtowania Środowiska. Jej tytuł: „Woda czyli życie”. Rozmówcy wypowiadają się przeciwko jakimkolwiek barierom administracyjnym i resortowym w odniesieniu do gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

Wykonano wiele robót drogowych, powstała płyta parkingowa, z której co kilka minut odchodzić będą autobusy. Gotowe są perony, na które prowadzą podziemne przejścia nakryte wiatami. Przeprowadza się próby elektronicznych urządzeń informujących.

W parterach znajdują się takie pomieszczenia jak hala operacyjna, biura obsługi pasażerów, poczekalnie, restauracja, bar szybkiej obsługi, pokój dla personelu i stołówka pracownicza. Na piętrze — poczekalnie i świetlica dla młodzieży, pokój dla osób podróżujących z dziećmi, hotel dzienny, kawiarnia.

Długość linii autobusowych w stolicy stale wydłuża się. Przewiduje się, że dworzec centralny PKS obsłuży w ciągu roku 16 mln pasażerów, w tym 6 mln na liniach dalekobieżnych. Podmiejskie trasy prowadzić stąd będą w kierunku Mszczonowa i Grójca oraz innych miast leżących na lewym brzegu Wisły. (PAP)



W „ŻYCIU LITERACKIM” — Zdzisław Szarski kierownik ośrodka badań psychosocjologicznych przy jednym ze zjednoczonych przemysłowych w artykule „Pierwszy po ministrze” pisze o dyrektorach, m. in. o ich typowych sylwetkach, o tym, dlaczego się wzajemnie nie lubią, do czego zmierzają, kim właściwie są, o ich konfliktach pomiędzy brzołą i władzą lokalną. Autor jest zdania, że model dobrego dyrektora z lat pięćdziesiątych, mimo że dotąd jakoś funkcjonuje, nie jest dziś całkowicie adekwatny. Rzeczywistość zmusza do nowego spojrzenia na dyrektorów.

W „ARGUMENTACH” — rozmowa z wiceprezesem Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” — prof. Władysławem Markiewiczem. Rozmówca stwier-

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświątce ne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

FORT VII — g. 11-17.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18, sob., dni przedśw. zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18; wystawa: „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) — Galeria: Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10-15, śr. g. 15-18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedśw. — zamkn., wolne soboty czynne g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 „W 40 rocznicę Września 1939 r.” (do 30. IX).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. g. 10-18.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-18.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 10-16.

MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY — g. 8-20.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-17.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16, niedz. g. 10-18.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-18.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — g. 10-15.

SKANSEN PSZCZELARSKI (Swarzędz) — g. 7-17.

MUZEUM ZIEMI ŚREDZIEJ W KOSZUTACH — g. 10-14.30, piąt. g. 10-17, sob. 10-12, niedz. g. 10-13.

MUZEUM b. obozu karno-śledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-17, niedz. g. 10-16.

PTF (Paderewskiego 7) — konkursowa wystawa ogólnopolska „Dziecko” — Rzeszów 1979 g. 10-19, niedz. g. 10-15 (od 16 bm. do 1. X).

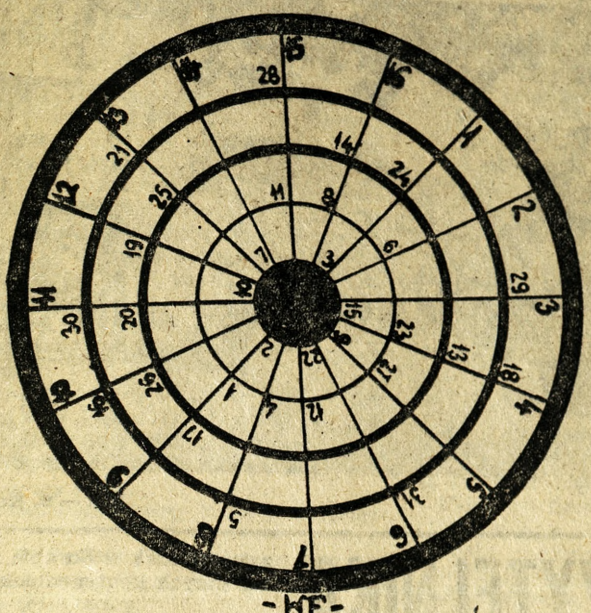
KLUB MPK (Osiedle Piastowskie 25) — wystawa ilustracji książki Józefa Wilkonia i wystawa grafiki Jerzego Piotrowicza — g. 10-20, niedz. g. 12-18 (do 28. IX).

PALAC KULTURY (hall — parter): Wystawa rysunków dzieci z NRD i Polski „Mój kraj” — g. 12-20; (hall I ptr.) Wystawa radzieckich płyt, plakatów muzycznych — g. 10-18.

ZESPÓŁ SZKÓŁ MUZYCZNYCH (Solna 12) — „Związek Radziecki w plakacie i zdjęciach „Inturistu” — g. 12-20.

BWA „Arsenal” (St. Rynek 5) — Wystawa grafiki Wojciecha Muelera — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15 (do 14. X).

KRZYŻÓWKA nr 34



Do diagramu wpisać 16 wyrazów o poniższych znaczeniach. Drugie litery wyrazów, czytane kołowo, utworzą imię i nazwisko powieściopisarza polskiego, a litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 31 utworzą cztery tytuły jego utworów.

Dośrodkowo: 1 — przerażliwy głos, 2 — narzędzie służące do orania, 3 — przedmiot do wygrania na loterii, 4 — pierwszy mężczyzna, 5 — np. karp, 6 — części maszyn lub wozów, 7 — ogrodnienie z drzewianych pali, 8 — nazwisko kompozytora niemieckiego, 9 — kiego, kojarzące się z adresem solny, pruski lub karbołowy,

10 — roślina lub cukierek, 11 — instrument perkusyjny, 12 — zwierzę spod mioty, 13 — np. tożół, 14 — ciągle się zmienia, 15 — jest w każdej świecy, 16 — przy nim swoją krzesła.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłączenie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 34” — czekamy do piątku, 28 września br. Wśród czytelników, którzy nadsłali prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod. 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 32

1 — leszcz, 2 — zebu, 3 — suketo, 4 — sosna, 5 — Kanada, 6 — kruk, 7 — moskit, 8 — sopel.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Eugeniusz Ignaszewski (Poznań), Krzysztof Borski (Zielona Góra), Zdzisław Wiśniewski (Poznań).

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Mam przyjaciela. Powie-
cie: to nie nadzwyczajne
go, my też mamy przyjaciół.
Ale jest różnica. Ja bowiem
swojego przyjaciela poznałem
w okolicznościach zupełnie wy-
jątkowych.

Pewnego zimowego popołud-
nia wracałem z pracy, jak
zwykle przez park, żeby skró-
cić sobie drogę. Stoić już za-
szło, na dworze zaczynało
zmierzchać. Idąc alejką nad
stawem spostrzegłem naprze-
ciw siebie jakiegoś podejrzanego
go typu. Stał pod drzewem
ćmiąc papierosa, z rękami za-
łożonymi do tyłu. Obejrzałem
się, wokół — żywego ducha.
Zaniepokojony przyspieszyłem
kroku.

Facet nagle zastąpił mi dro-
gę. Był ode mnie wyższy o głow-
ę i w barach ze dwa razy
szerszy. Wypluł niedopałek pa-
pieroś i powiedział zachryp-
niętym głosem:

— Koleś. Forsa, albo to.

Błysnęło ostrze scyzoryka.
Strach sparaliżował mi nogi,
jak w koszmarnym śnie. Osob-
nik nie wyglądał na takiego, z
którym można się targować,
więc postawiłem aktówkę u
nogi i trzęsącymi się dłońmi
sięgnąłem pod płaszcz.

— Szybciej, szybciej. Ręce
mi marzną. Lekko ubrany je-
stem. Chcesz żebym dostał za
palenia płuc? — popędzał mnie
ciemny typ.

Już miałem wyjąć portfel z
wewnętrznej kieszeni marynar-
ki, kiedy kątem oka dostrze-
głem dwóch młodych mężczyzn
sunących ku nam energicznym
krokiem. Wyglądali na sporto-
wców. Postanowiłem wygrać
na czasie.

— Panie, Zonę mam chorą i
dwoje dzieci...

— Nie gadać. Gotówka, ale
szybko.

Zwlekałem. Gdy tamci dwaj
zrównali się z nami zawołałem:

— Panowie. To bandyta.
Chce mnie ograbić! Tamci
jeszcze bardziej przyspieszyli
kroku. Jeden z nich fuknął:

— Odczep się pan. Na trening
nam spieszno.

— Mówiłem — bez kawałów.
Dawaj wreszcie ten szmal.
Postanowiłem go czymś ula-

NAJLEPSZY PRZYJACIEL

godzić. Przysłała mi na myśl
oklepana maksyma.

— Panie, tu mam zaledwie
pięćset złotych. Jeszcze za gaz
i światło muszę zapłacić. A czy
pan wie, że pieniądze szczęścia
nie dają?

Zadart głowę do góry i roze-
miał się szyderczo.

— Jasne, że wie. Dlatego
właśnie zabieram szmal innym,
żeby ich uszczęśliwić. Kapu-
jesz?

Siłą wyrwał mi portfel.

— Co mi tu bajer zasuwasz.
Przecież widzę, że z ciebie lep-
szy gość.

Zaczął przeliczać pieniądze.
Wtedy ujrzałem zbliżającą się
parę. Szli przytuleni do siebie.
On wysoki młodzieniec o sze-
rokokich barach, ona smukła
blondynka z niewinnie opusz-
czonymi oczyma.

— Panie kolego. On mnie ter-
roryzuje nożem. Może milicję...

— rzuciłem półgłosem.

— Milcz! Ty łachudro kop-
na.

Nóż podsunięty pod gardło
obezwładnił we mnie ducha
oporu. Przerażony obejrzałem
się, ale po sympatycznej parce
nie zostało ani śladu. Słychać
było tylko w pobliskich krza-
kach trzask łamanych gałęzi.

— No, portfel ci zwracam —
udobruchał się amator cudzych
pieniędzy i schował scyzoryk.

— Na drugi raz licz bracie tyl-
ko na siebie. Ludzie są teńdrli
we egoisty. Sam to wiem, bo
mam gaty i uszy otwarte.

Włożyłem portfel do kiesze-
ni i podniosłem aktówkę. Wte-
dy usłyszałem kroki. Zbliżał
się mężczyzna w silu wieku z
potężnym wilczurem na smy-
czy. To była moja ostatnia szan-
sa.

— Panie kochany, poszczuj
go pan psem. To bandzior.
Ograbił mnie z gotówki. Pomo-
cy! Ratunku! — wrzasnąłem na

całe gardło ośmielony obecno-
ścią psa, który zbliżał się ku
nam warcząc.

Mężczyzna zatrzymał się w
miejscu i spojrzął na nas obu
nieufnie. Pies nadal warczał,
mrużąc swoje złe ślepia.

— Czego się pan wydziera —
powiedział szorstko właściciel
wilczura. — Mój pies jest ner-
wowy. Chce pan, żeby się roz-
chorował?

— Niech go pan poszczuje. To
bandzior...

— A już. Diabli wiedzą,

mu się załamał. — Ech, co ja
będę tłumaczył. Wszyscy mnie
mnie za nic, a tu złote serce
bije — uderzył się w pierś, aż
zadudniło. — Wszyscy mnie
jak przestępca... Więc musia-
łem oprychem zostać, no nie?
A pan mnie dobre słowo powie
dział. To ja...

Wcisnął mi resztę pieniędzy
do kieszeni płaszcza. Dłonią
otarł kąciki oczu. W półmro-
ku dostrzegłem, że jest bardzo
wzruszony. Jego atletyczna
sylwetka zwiędła nagle, wy-
dał mi się teraz zupełnie nie-
groźny.

Wiem wyciągnął rękę i
rzekł:

— Leos jestem. Nazywają
mnie „Długi”. Dawaj grabę.

Podał mi. Ucisnął, aż sylk-
nąłem.

— To my już kumple jeste-
my. Zmarłeś biedaku. Chodź
idziemy na piwo. Albo coś
mocniejszego. Ja stawiam.

Poszedłem, zaszokowany na-
glą zmianą sytuacji. W drodze
rozgałaliśmy się obaj. On miał
ciężkie dzieciństwo, ja małżo-
nę z przydługim językiem i tak
przypadliśmy sobie do gustu.
W przytulnej knajpce wypili-
my brudzia.

Od tego czasu zaprzyjaźnili-
śmy się. Pod moim dobroczyn-
nym wpływem Leon podjął sta-
łą pracę i wreszcie zaczął wie-
rzyć w siebie i w ludzi. Ja z
kolei mam w nim silne opar-
cie na wypadek konfliktu z oto-
czeniem. Niech no tylko kto
spróbuje podskoczyć. Wystar-
czy, że „Długi” zaciśnie pięść i
huknie tym swoim zachrypnię-
tym basem. Nawet moja mał-
żonka ma przed nim respekt.
I pomyśleć, że zyskałem przy-
jaciela dzięki jednemu w prze-
strachu wypowiedzianemu zda-
niu...

WŁADYSŁAW PRONOBIS

Z życia wzięte

który z was jest bandzior i czy
nie jesteście w znowie. Zrani-
tak psa, a potem do weteryna-
rza. Chodź piesku, nie mamy
tu czego szukać. Ludzie dzi-
siaj cholernie bezczelni. Nie da-
dzą człowiekowi spokojnie iść
na spacer.

Po chwili znów zostałem sam
na sam ze swoim prześladow-
cą. Ten splunął z pogardą. Spoj-
rzał na mnie nieco taskawszym
wzrokiem, w którym o dziwo
wyczytałem coś jakby współ-
czucie. Wyjął z kieszeni setkę.

— Bierz pan. No co się ga-
pisz? Na zaskórniaka się przy-
da.

Zdumiony powiedziałem:

— Panie. Pan nie jest złym
człowiekiem.

Odstąpił krok do tyłu, jak-
bym mu zadał cios.

— Coś powiedział brachu?
Czy ty kpisz sobie?

— Ależ nie panie. Ja szczerze
mówię. W panu jest mate-
riał na porządnego człowieka.
Tylko warunki może...

— Warunki... — powtórzył
przeciągle. — Tak, masz pan
rację. Warunki kształtują czło-
wieka. Rodzice źle... — tu głos

miedzy WIERSZAMI

POLICJANT — GANGSTER

W Berlinie Zachodnim 33-letni
policjant, będący w czynnej
służbie, napadł dwa razy na ten
sam bank i jego łupem padło
25 000 dolarów. Napady miały po-
lić dostarczyć środków do
zapłacenia licznych długów. W
obu przypadkach policjant terro-
ryzował kasjerów i klientów pisto-
letem, a następnie zniknął ze zra-
bowanymi pieniędzmi.

Policjanta — gangstera zgubił
zbyt luksusowy tryb życia. Udo-
wodnił mu bez wątpliwości na
pady na bank.

KOSZTOWNA FARBA

We francuskim miasteczku Ren-
nes w Bretanii fryzjer musiał za-
płacić klientce 700 dolarów od-
szkodowania, bowiem po farbo-
waniu wypadły jej włosy. Fryzjer
tłumaczył 42-letniej klientce, że
zbyt silnie stężona farba może
jej zaszkodzić, lecz ta uparta się,
że musi mieć bardzo intensywny
kolor włosów, no i doszło do ka-
tastrofy.

Sąd nie przyjął tłumaczenia
fryzjera, że stało się to na sku-
tek stanowczego żądania klientki
i był zdania, że skoro fryzjer zda-
wał sobie sprawę ze skutków za-
stosowania takiej farby, powinien
był stanowczo odmówić usługi.

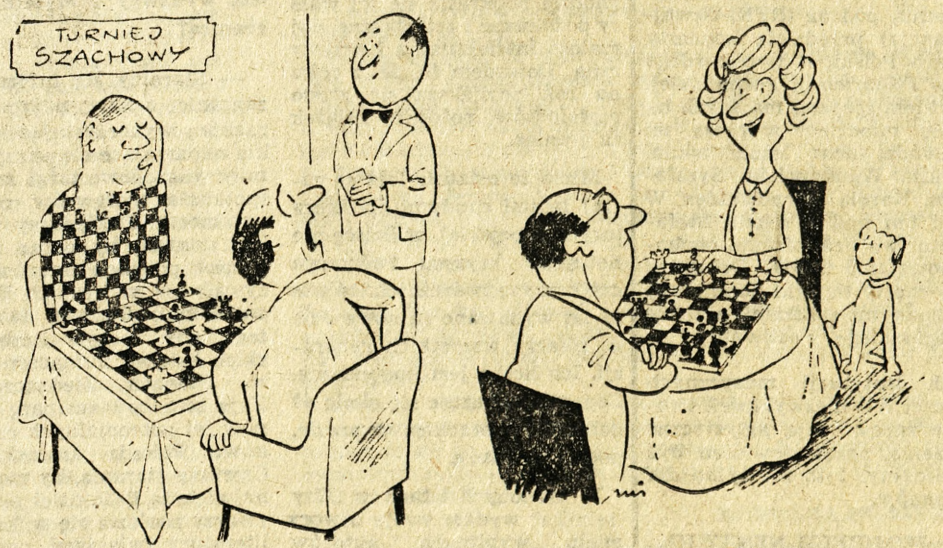
ŚMIERTELNE ODCHUDZANIE

38-letnia Dagmar Bertold z Mo-
nachium, przy wroście 162 cm
wazyła 96 kg. Ponieważ nie po-
manała jej żadna ze stosowa-
nych diet, a mąż groził, że roz-
wiedzie się z grubasem, postan-
owiła pozbyć się zbędnego tłuszc-
ku przy pomocy zabiegu chi-
rurgicznego.

Dwóch lekarzy podjęło opera-
cję w prywatnej klinice, nie ba-
cząc na to, że pacjentka miała
bardzo wysokie ciśnienie. Po 7-go
dziennej operacji i usunięciu pac-
jentce z pośladków i bioder ponad
10 kg tłuszczu, Bertold zmar-
ła na stole operacyjnym. Dwaj
lekarze musieli stanąć przed są-
dem.

Nad szachownicą

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI

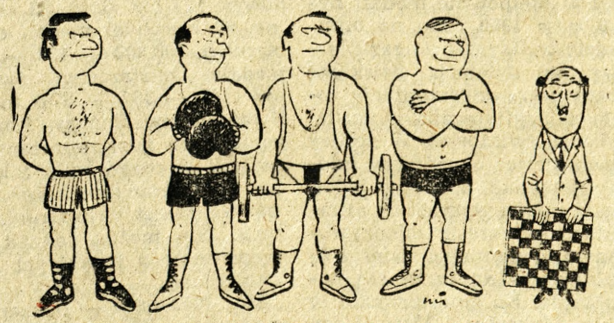


— Panie sędzio, ja proszę, aby mój przeciwnik zmienił koszulę!

— Pan wybaczy, jeśli będę robiła jakieś błędy, ale ja jeszcze nigdy nie grałam w „Człowieku nie irytuj się”...



— Przyjemnie się u ciebie gra, tylko mieszkanki masz trochę wilgotne...



Szachiści podlegają Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu!

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

Zaplecze

Szukałem pana kierownika,
który obiecał mi coś miłego,
lecz pan kierownik ciągle zniknął —
był na z a p l e c z u, oczywiście.

Z a p l e c z e! Słowo pełne treści!
Ciemny macecznik pełen skrzynek,
w których niejedno trzeba zmieścić,
nim towar rzuci się na rynek.

Tu części leżą odłożone
dla szefa, szwagra, dla Kazika!
Tu miły komfort. Tam — ogonek
tych, co nie znają kierownika.

Tutaj jarzębiak stoi skromnie,
trzy musztardówki i kieliszek
ale, niestety, nic tu po mnie
choćbym z Martellem nawet przyszedł!

Wstęp na z a p l e c z e — nie dla wszystkich!
Tu panna Jola często bawi
i jeszcze inne aktywistki
od zaparzania czarnej kawy.

Kipi więc życie na z a p l e c z u,
czego nie pojmie petent żaden,
co pełen niezbyt miłych przeczuć
spogląda tylko na fasadę.



„Panny z Wilka” — film
produkcji polsko-francuskiej,
reżyseria — Andrzej Wajda.

Nowela Jarosława Iwaszkiewicza przeniesiona została na ekran — w filmie występuje sam pisarz, z uwagą i zrozumieniem patrząc na uwikłany w swe sprawy świat.

„Panny z Wilka” to film szan-

lenie polski w swej atmosferze,
nastroju. Rzecz rozgrywa się
w okresie międzywojennym.
Jest to dzieło o przemijaniu, o
wiecznej ludzkiej tęsknocie za
pełnią, za istotą szczęścia. Film
oddziałuje silnie swą deli-
katną poezją, pięknem polskie-
go pejzażu, ludzkimi niespełnie-
niami i uniesieniami.

Jak zwykle u Wajdy, film
jest dobrze grany. Zwłaszcza
przez owe tytułowe panny z
Wilka — Krystynę Zachwato-
wicz, Christine Pascal, Stanis-
ławę Celińską, Annę Seniuk,
Maję Komorowską. Mniej prze-
konwuje gra Daniela Olbrych-
skiego. (bran)

U PROGU SEZONU

Mniej nowości dużo muzycznych atrakcji

Dwie największe muzyczne instytucje Poznania i Wielkopolski — Filharmonia i Opera im. Stanisława Moniuszki drugi rok działać będą pod kierownictwem tych samych artystów. Po okresie „rozruchu” — prób i przymiarek repertuarowych, personalnych i organizacyjnych — pora więc na realizację składanych przed rokiem deklaracji. Zarówno dla Wojciecha Rajskiego (Filharmonia), jak i dla Mieczysława Dondajewskiego (Opera) zadaniem nadrzędnym jest podniesienie prowadzonych przez nich placówek do poziomu najlepszych w kraju.

Filharmonia zaczęła — tradycyjnie — bardzo mocnym akordem. Zestawienie programu (poznajskie prawykonywanie III Symfonii A. Brucknera) i solisty (Krystian Zimerman) koncertu inauguracyjnego było jak gdyby wypadkową dążeń artystycznych — prezentowania także utworów spoza obiegowego kręgu repertuaru symfonicznego, dzieł trudniejszych dla wykonawców i publiczności, choć równie pięknych i wartościowych (na przykład G. Mahlera, R. Straussa i R. Wagnera), a także najznakomitszych, również młodych solistów.

W nowym sezonie zobaczymy i usłyszymy między innymi: Wandę Wilkomirską, Krystynę Szostek-Radkówną, Konstantego A. Kulke, Piotra Palecznego, Janusza Olejniczaka, Andrzeja Ratusińskiego, Bohdana Wodiczkę, Antoniego Wita, Jerzego Maksymiuka, Tomasza Bugaję; najczęściej obok Wojciecha Rajskiego za pulpitem kapelmistrzowskim staną Krzysztof Missona i Jerzy Salwarowski. Wśród gości zagranicznych — dyrygenti: Edward Downes i Emlin Chaczaturian, pianiści: Berton Janis, Michail Pletniew i Michel Ponti; skrzypce Oleg Kogan, wiolonczeliści Natalia Gutman, gitarzysta Narciso Yepes, orkiestra Filharmonii Wileńskiej.

Kontynuowane będą „Koncerty Poznańskie”, spotkania „Pro Sinfoniki”, Wieczory Sylwestrowe czy propozycje najnowsze — „Wielkie recitale”, Dni Muzyki jednego kompozytora (tym razem J. F. Haendla), spotkania promenade Janusza Cegiełły. Pojawi się montaż operetkowy. Ponadto — XX Wiosna Muzyczna z udziałem m. in. filharmoników gdańskich i Polskiej Orkiestry Kameralnej oraz estradowe wystawienie opery „Rycerskość wieśniacza” P. Mascagniego. Zespół filharmoników poznańskich wystąpi dwukrotnie w Filharmonii Narodowej, a po latach przerwy dokona nagrań radiowych i płytowych.

Otwarty 1 września sezon w Operze im. Stanisława Moniuszki będzie miał przebieg szczególny, wszak upłynęło 60 lat od pierwszego przedstawienia w gmachu „Pod Pegazem”, co uhonorowane zostanie dziesięciodniowym „festiwalem” w grudniu. Zanotujemy również kilka innych interesujących zdarzeń. Pierwsze mamy za sobą. 16 września odbyła się sceniczna prapremiera polska „Joanny d'Arc na stosie” A. Honeggera z udziałem m. in. Andrzeja Łapickiego i Ewy Błaszczyk. Kolejną spośród siedmiu premier zaplanowano w czasie wspomnianego „festiwali” jubileuszowego. Na afisz wejdzie wtedy „Król Roger” K. Szymanowskiego, przygotowany m. in. przez Wojciecha Michniewskiego (kierownictwo muzyczne), Macieja Prusa (reżyseria), Sławomira Dębosa (scenografia) i Henryka Konwińskiego (choreografia). Nadto w planach — „Tryptyk” G. Pucciniego, wieczór baletowy (suity „Carmen” G. Bizet — S. Szczedrina i suity „Hrabina” S. Moniuszki — K. Meyera), „Hrabia Ory” G. Rossiniego (krakowska prapremiera) i jedna z oper kameralnych. A w cyklu „Polihymnia w galerii” — B. Brittena „Ceruleń River”. Dyrekcja teatru zaprosiła do współpracy grono wybitnych realizatorów, zaś ukształtowany w minionym

sezonie zespół solistów powinien zapewnić rosnący poziom artystyczny. Do gmachu „Pod Pegazem” powrócili: doświadczony dyrygent Jan Kulaszewicz i baryton Jan Czekay.

Różne gatunki sceniczne, wzorem kilku ubiegłych sezonów zapropnuje swym odbiorcom Teatr Muzyczny. Na początek (premiera już się odbyła) dyrektor Henryk Olszewski wybrał farsę M. Hennequina i P. Veber „Pani prezesowa” z piosenkami J. Jurandota i F. Leszczyńskiej. Zobaczymy także „Romans z wodewilu” A. Klucznika oraz operetki: „Gondolierzy czyli król Baratarji” W. Gilberta i A. Sullivana oraz nie graną jeszcze w Poznaniu — E. Kalmanna „Fiolek z Montmartre”.

Galowym koncertem w Sali Odrodzenia ratusza otworzyła sezon oraz cykl telewizyjnych spotkań z piękną muzyką i architekturą Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji pod batutą Agnieszki Duczmal. Zespół ten dokona przede wszystkim wielu nagrań radiowo-telewizyjnych z wybitnymi polskimi solistami (np. Lidia Grychtolówna, Andrzej Grabiec, Janusz Olejniczak, Andrzej Ratusiński, Krystian Zimerman). Koncertować zaś będzie na różnych estradach Polski, m. in. w Białymostku i Warszawie. Wyjedzie też na tournée do RFN i Włoch.

Obfitująca jak zwykle w koncerty, wyjazdy zagraniczne oraz nagrania będzie działalność dwóch sławnych chórów chłopięcych. Zespół Jerzego Kurczewskiego po nagraniach telewizyjnych w Berlinie oraz dla Telewizji Polskiej i występach m. in. na festiwalu w Bydgoszczy, uczestniczył w operowej inscenizacji „Joanny d'Arc na stosie”. Październik i listopad przeznaczone są na przygotowywanie nowego repertuaru i nagrania kolejnej kasety pt. „Melodie świata”. W lutym zespół będzie gospodarzem III Międzynarodowych Spotkań Chórów Chłopięcych z Belgii, Finlandii, Francji, NRD, RFN, ZSRR i Polski, a w marcu i kwietniu odbędzie dwumiesięczne tournée po kontynencie amerykańskim.

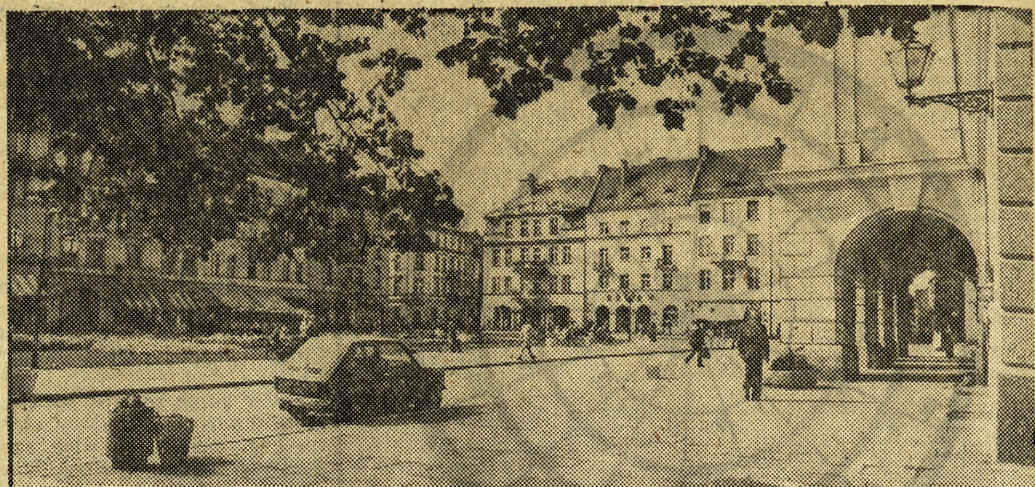
Chór Państwowej Filharmonii w Poznaniu — „Słowiki” Stefana Stuligrosza — po koncercie na bydgoskim festiwalu w końcu września wyjedzie do Francji, na cztery koncerty i nagrania w Paryżu płyty długogrającej. W przerwie pomiędzy kolejnym wjazdem zagranicznym do Bułgarii (grudzień) chór wraz z orkiestrą przedstawi w Poznaniu i w warszawskiej Filharmonii Narodowej „Quo vadis” F. Nowowiejskiego. Po grudniowo-styczniowych koncertach w auli UAM (wieczór kolęd oraz prezentacja „Weihnachtsoratorium”) — znów występy poza krajem — udział w „Festtage der Musik” we Frankfurcie nad Odrą. Następna, letnia podróż (RFN, Szwajcaria, Włochy, Francja) przedzieli koncerty na różnych estradach Polski, w tym każdego nieomal miesiąca w Filharmonii Poznańskiej.

Z calorocznym cyklem spotkań mających na celu umuzykalnienie młodzieży wyrusza na koncerty w województwach: leszczyńskim, pilskim i gorzowskim Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego. W październiku zespół ten pod dyktando Stefana Rachonia uświetni we Frankfurcie obchody 30 rocznicy powstania NRD. Orkiestra przygotowała też koncerty muzyki popularnej i rozrywkowej ze znanymi solistami, a także laureatami zielonogórskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

W zamierzeniach instytucji muzycznych niewiele więc nowości lub niezwykłości. Propozycje te wskazuje zapowiadają artystyczne przeżycia i wydarzenia, sezon powinien być interesujący i atrakcyjny. I to nie tylko dla wytrawnych melomanów.

WOJCIECH NENTWIG

Na kaliskiej Starówce



Fot. — R. Królik

W STRONĘ CZYTELNIKA

ROZMOWA Z ZENONEM SKUZĄ
ZASTĘPCĄ REDAKTORA NACZELNEGO
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”

„Czytelnik” jako oficyna wydawnicza specjalizuje się w prezentowaniu polskiej literatury współczesnej. Co pana zdaniem z planu wydawniczego w najbliższym czasie zasługuje na szczególną uwagę?

To, że „Czytelnik” od lat popularyzuje polską literaturę współczesną, nie oznacza, że nie wydaje książek z innych dziedzin tematycznych. Wprowadzamy bowiem na rynek czytelniczy reportaż, esej historyczny, socjologiczno-kulturowy, filozoficzny, pamiętniki, wspomnienia, książki dla dzieci i młodzieży. Około jednej trzeciej wydawanych corocznie tytułów stanowią przekłady z języków obcych, zwłaszcza z literatury pięknej.

Niejednokrotnie krytycy literatury wyrażali niepokój, czy takie „zawężenie” profilu nie zuboży oferty czytelniczej.

Dlaczego? Polska literatura współczesna uważana jest za jedno z ciekawszych zjawisk w literaturze światowej. Zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie podkreśla się jej walor poznawczy i artystyczny, dojrzałość intelektualną i artystyczną. Dowodem na to, że z roku na rok powiększa się grono czytelników polskich książek za granicą.

Mimo że ostatnie lata są raczej latami chudymi dla literatury europejskiej, w Polsce nie notujemy kryzysu twórczości. Od wielu lat wydawane są nowe dzieła pisarzy wszystkich generacji. Ich liczba jest imponująca. Corocznie ukazuje się około 40 debiutów literackich w prozie, poezji, dramacie.

W minionych latach w „Czytelniku” wydało swoje utwory wielu wybitnych autorów

współczesnych, m. in. Jarosław Iwaszkiewicz, Andrzej Kuśniewicz, Wojciech Żukrowski, Zbigniew Safjan, Roman Bratny czy Maria Kuncewiczowa. Z wielkim zainteresowaniem krytyki i czytelników spotkały się też kolejne tomy reportaży literackich z Afryki i Ameryki Południowej Ryszarda Kapuścińskiego. A przecież przykłady te nie wyczerpują listy wybitnych zjawisk w literaturze polskiej w ostatnim okresie.

Z planu roku 1979 polecamy między innymi II część powieści Jerzego Brzostkiewicza „Doktor Twardowski”, eseje Marii Kuncewiczowej „Fantasia alla Polacca”, Jarosława Iwaszkiewicza „Listy do Felicy”, powieść Jerzego Putramenta „Powrót” z cyklu „Wybrańcy”, Edwarda Redlińskiego „Nikifor” — interesująco opracowane utwory literackie amatorów.

Pełna lista wydawnictwa „Czytelnik” obejmuje kilkadziesiąt tytułów z literatury polskiej. Wiedzą o tym polscy krytycy i czytelnicy, ale czy wiedzą wydawcy i czytelnicy za granicą?

Staramy się informować zagranicę o naszym życiu literackim, wykorzystując wszelkie nadarzające się okazje, jak międzynarodowe targi książki, spotkania wydawców, pisarzy i tłumaczy. Dokładamy wszelkich starań, by coraz więcej książek polskich autorów ukazywało się w krajach Europy zachodniej. Dążymy także do tego, aby większa liczba polskich książek tłumaczona była w Stanach Zjednoczonych. Żyje tam bowiem parę milionów jej potencjalnych czytelników: Polonia amerykańska. Czynimy starania, by możliwie największa ilość dzieł polskich pisarzy znalazła się w kanonie literatury światowej, popularnej

zwanym tak w Europie, jak i na innych kontynentach.

Jakie zagraniczne bestsellery za pośrednictwem waszej oficyny dotrą do rąk czytelników?

„Czytelnik” systematycznie przyswaja polskiemu odbiorcy najcenniejsze pozycje światowej literatury współczesnej. Gdyby zgromadzić wszystkie wydane w naszej oficynie książki, uzbierałaby się z nich pokaźna biblioteka. I byłaby to literatura reprezentująca najwyższą rangę światową. Tendencja ta charakteryzuje nie tylko przeszłość naszego wydawnictwa. Utrzymuje się ona także współcześnie. Plany wydawnicze zawierają niemały odsetek literatury przekładowej. Corocznie ukazują się w naszej oficynie tłumaczenia z literatury wielu krajów. W roku bieżącym wprowadzimy na rynek wiele wybitnych pozycji z literatury radzieckiej, między innymi Wasilija Szukszyna „Noce dumania”, z literatury jugosłowiańskiej Ivo Andrića „Dom na rozdrożu”. Reprezentowana będzie także literatura Ameryki Południowej, na przykład „Jest metoda w tym szaleństwie” Alejo Carpentiera, francuska — nazwiskami swych klasyków Goncourtów „Bracia Zemganno”, de Gourmontem „Sykstyne”, włoska — Morsellin „Divertimento 1889”.

Wymieniam zaledwie parę tytułów. Chcę jeszcze dodać, iż wprowadzając tytuły z literatury obcych do naszego planu, staramy się o to, aby książki te były naprawdę interesujące, aby nie co jest ważne, wybitne w literaturze danego narodu, nie uszło naszej uwagi, aby tym samym czytelnik otrzymał najbardziej aktualny przegląd sytuacji literackiej za granicą.

Rozmawiała

EWA BŁAHIJ-LEŚNIEWSKA

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicz, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyski, docentów Marceliego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

1944
POLSKA
1979

afrykański, a po lewej przeżył się Antkiewicz. Światło w hali gaśnie, tylko dwa wielkie reflektory rzucają promienie w kierunku zwycięzców. Do góry wędrują trzy flagi. Wśród nich polska.

Tak wspomina Feliks Stamm w swoich pamiętnikach dekorację Aleksandra Antkiewicza, boksera, który w 1948 roku na igrzyskach w Londynie zdobył dla Polski pierwszy po wojnie medal olimpijski. I choć polscy sportowcy odnieśli później wiele wspaniałych sukcesów, ten medal wspominamy ze szczególnym rozrębnieniem. Bo na olimpiadzie w Londynie reprezentanci Polski nie jechali po sukcesy. W kraju życie się dopiero normalizowało, wiele miast leżało jeszcze

w gruzach, piętrzyły się najrozmaitsze problemy, w owym czasie ważniejsze niż sport. Trudno też było przypuszczać, by zawodnicy kraju najbardziej wyniszczoną wojną mogli skutecznie rywalizować z tymi, którzy żyli spokojnie z dala od działań wojennych. Z trudem zebrano 24 zawodników. Wysłano ich nie po laury, lecz po to, by swoją obecnością zamanifestowali istnienie Polski. Reprezentanci pokoleń niedożywnego i wycieńczonego wojną ale ambitnego i zahartowanego w twardych powojennych warunkach poczynali sobie w Londynie dzielnie, a brązowy medal Antkiewicza był ukoronowaniem takiej postawy. Początek został zrobiony.

Decydującą rolę dla rozwoju kultury fizycznej w Polsce miała uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 23 września 1949 roku. Określono w niej rolę i znaczenie wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej, oceniono dotychczasowe zdobycze, wskaźując jednocześnie na niedociągnięcia i braki w tej dzied-

W sporcie - wśród

zinie, a także wytyczono zadania stojące przed odpowiedzialnymi za sprawę kultury fizycznej resortami, urzędami i organizacjami społecznymi.

Rezultatem podjętych decyzji był żywiołowy rozwój polskiego sportu. W 1952 roku na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach Polska wywalczyła 4 medale, w tym złoty — pierwszy po wojnie. Zdobył go bokser Zygmunt Chychła. W 1956 roku w Melbourne, medal był 9, a w 1960 roku na olimpiadzie w Rzymie po raz pierwszy w dziejach polskiego sportu nasza reprezentacja została sklasyfikowana w ścisłej czołówce światowej. W stolicy Włoch polscy sportowcy zdobyli 21 medali, a więc o jeden więcej niż na wszystkich olimpiadach w okresie międzywojennym, a pamiętać należy, że konkurencja znacznie się powiększyła. Kolejne igrzyska w Tokio, Meksyku i Monachium były potwierdzeniem wysokiej

pozycji polskiego sportu w świecie. Świadcza o tym także rezultaty uzyskane na poprzedniej olimpiadzie (w Montrealu), gdzie nasi reprezentanci stawali na podium aż 26 razy, a w klasyfikacji medalowej Polskę wyprzedziły tylko sportowe potęgi: ZSRR, NRD, USA i RFN.

Najlepszy to dowód imponującego dorobku kultury fizycznej w okresie 35 lat Polski Ludowej. 127 (33 złote, 32 srebrne, 62 brązowe) medali olimpijskich, 403 (93 — 138 — 172) medale mistrzostw świata, 608 (147 — 187 — 274) medali mistrzostw Europy. Imprez, na których nasi reprezentanci święcili sukcesy, było tak dużo, że doprawdy trudno wymienić nawet najważniejsze z nich. Nie można jednak nie wspomnieć o niektórych wydarzeniach.

Maj 1953 roku — bokserskie mistrzostwa Europy rozgrywane w warszawskiej Hali Mi-

rowskiej. Finały tej imprezy przekształciły się niemal w mecz Polska — reszta Europy. Siedmiu naszych reprezentantów przystąpiło do decydującego walki o złoty medal, z czego pięciu: Henryk Kukier, Zenon Stefanuk, Józef Kruza, Leszek Drogosz i Zygmunt Chychła wyszło z nich zwycięsko. Był to pierwszy tak znaczący sukces w dziejach polskiego sportu.

Sierpień 1958 roku — lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Sztokholmie. Polska była wtedy światową potęgą w tej dyscyplinie, ustępując jedynie USA i ZSRR. Wyniki sztokholmskich mistrzostw, to potwierdziły. Aż 8 razy nasi reprezentanci stanęli na najwyższym podium (dwukrotnie Zdzisław Krzyszkowiak oraz Barbara Janiszewska, Jerzy Chromik, Edmund Piątkowski, Janusz Sidło, Józef Szmidt i Tadeusz Rut).

Wędrując po Poznaniu

Odloty jesienne

Dwa pasma szyn tramwajowych. Odkryte, niedawno tu ułożone, rdzy pełne. I trzecie pasmo. Biegnie pomiędzy brukiem ulicy. Jest zasypane piaskiem, już nieużywane.

Ulica Winiarska. Jeszcze tu po prawej stronie, gdy iść do Wołyńskiej, stoją spokojnie niskie domy. Jeszcze przed nimi — pochylone ku ziemi słoneczniki i róże jesienne. Ale te hałdy piasku i kamieni naprzeciw, te ogromne bloki mieszkalne tam, na zbiegu — są coraz bliżej.

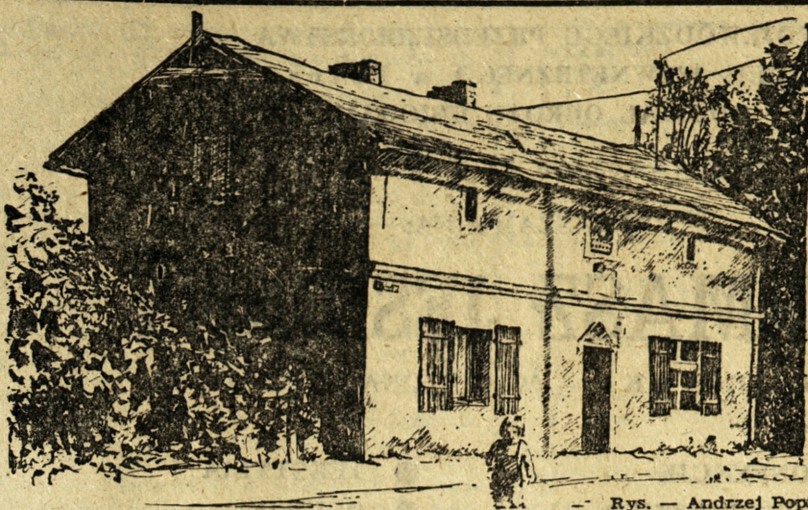
Wielki półokrąg. „11” tu kiedyś kończyła swą jazdę. Teraz wokół — wyrwy i doły. Górą biegną jakieś ogromne, srebrzyste rury. Budowa, przebudowa, nowy świat.

Sześciokolumnowy kościół na wzgórzach.

B. S. Jesteśmy tu umówieni, ma być mi przewodnikiem po dawnych dziejach tej okolicy.

„Tu gdzie zostało to pojedyncze drzewo, stała szkoła numer 17. Mój dziadek do niej chodził, mama, ja. Za szkołą był gąszcz bzuw, a za bzuami — piekarnia”. Wszędzie zwąły ziemi, porośnięte wysokim zielskiem. „To leśbudy. Pojawiają się na ogołoconych, pustych ziemiach, na których już nic nie rośnie”.

Drewniane płoty. Jeden z nich otacza neogotycką kapliczkę, w której stoją figurki. Data — 1859. W roboczym kitlu starszy mężczyzna: „Dzwigiem tę kapliczkę przesunęliśmy trochę”. Bloki mieszkalne z płyt za jego plecami. Na skraju ich — drzewo otulone słomą.



Rys. — Andrzej Poplak

U jego widocznych spod ziemi korzeni, pomiędzy zielonych łupin — wygląda ją brązowe kasztany.

Ulica św. Leonarda. Wbiega w te początki bloków. Po prawej — jak pogorzelisko — rozwalone ściany, okna ziejają pustką. Rozbiórka. Przed tym do domem stoi ocalała, z pięknymi kwiatami — malwa.

Gdy wracamy do traktu głównego, mijają nas ubrani odświętnie ludzie. Stary człowiek, młode małżeństwo, dziecko. Stają przed blokami, które niedawno zaczęto budować. Patrz. Długo. Nic nie mówią.

Znowu — Winiarska. Dom z okiennicami. Dach z okapem, widać drewniane krokiew. Rynna zwisa bezwładnie. „Tu wujek jeszcze mieszka. A to obok — Betlejemka, nasze dawne mieszkanie”.

Małe przybudówka skosem biegnąca od domu, cała obrosła dzikim winem. „Pięćdziesiąt lat temu zbudował ją dziadek dla babci”. Dach domeczku

— prawie na wysokości mojej głowy. Obok — ogródek, czerwone porzeczki. „Nie jedz, zakurzone, tu drogą przejeżdżają samochody z płytami”. B. S. pochyla się nad grządką, gdzie nagietki barwią się delikatnie.

A gdy wychodzimy, zza okienka — czyjaś głowa. „To mama, resztki rzeczy stąd zabieramy”.

Dalej na Winiarskiej — następne domy. W ogródek. Zamieszkałe, puste. Gdzieś słychać gąkanie kur. Jakiś kot przebiega ulicę. W jedną, w drugą stronę.

„Tędy będzie szła trasa, tramwaj, będzie osiedle. Niedługo”.

Rząd wysokich drzew, u ich stóp — podkopy. Ulica, po której jadą samochody. To Obornicka. B. S.: „Widzisz, tamten blok na osiedlu — to nasz, tam teraz mieszkamy”. Opęda się od pszczoły, która tu przyleciała ku kwiatom jesiennym.

BRAN

Instytut Polski w Paryżu

Najmłodszy „ambasador” naszej kultury

Od 4 września działa w Paryżu Instytut Polski. Został on powołany na mocy wspólnej polsko-francuskiej deklaracji podpisanej 14 września 1977 r. w Paryżu na zakończenie wizyty i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Wtedy też postanowiono, że taka sama ranga będzie nadana działającemu już od dłuższego czasu w Warszawie i Krakowie czytelnikom francuskim.

Instytut mieści się w pięknie odrestaurowanym, zabytkowym — XVII-wiecznym pałacyku w sercu Paryża, nie opodal Pól Elizejskich. Wnętrze zaadaptowano dla potrzeb Instytutu z wielką starannością; troską o estetykę i zachowanie jednolitego stylu. Ściany zdobią obrazy polskich mistrzów, wyposażenie Instytutu przez Muzeum Narodowe w Krakowie.

Nowa, ważna placówka polska w Paryżu dysponuje wygodną nowoczesną salą koncertowo-kinową, dużą salą wystawową, bogato wyposażoną czytelną czasopism i biblioteką, salą konferencyjno-dyskusyjną.

Zadania Instytutu zostały nakreślone bardzo ambitnie: pragnie on działać na rzecz pełniejszego i gruntowniejszego zapoznawania społeczeństwa francuskiego z osiągnięciami polskiej kultury, z najbardziej wartościowymi dziełami polskich twórców, naszą myślą naukową oraz dorobkiem kultury ludowej i realiami życia codziennego PRL. Będąc placówką otwartą, Instytut umożliwia każdemu, kto jest zainteresowany Polską uzyskanie tu wiadomości o materiałach dokumentacyjnych.

Realizacja tych szerokiach zamierzeń nie jest łatwa, zwłaszcza w Paryżu, gdzie życie kulturalne jest ogromnie różnorodne, a konkurencja olbrzymia. Dlatego też kierownictwo Instytutu zamierza początkowo koncentrować się w swej pracy na określonych środowiskach, zwłaszcza artystycznych i opiniotwórczych, aby za ich pośrednictwem docierać do szerokiego grona odbiorców. Planuje się także nawiązanie współpracy z różnymi instytucjami francuskimi, m. in. Centre Pompidou, domami kultury, stowarzyszeniem France-Pologne, a także wychodzenie z Paryża na prowincję, do innych ośrodków kulturalnych.

Instytut widzi dla siebie szerokie pole do działania w dziedzinach, w których istnieje już znaczny dorobek i tradycje współpracy między Polską a Francją. Na rynku francuskim dobrze znani są polscy reżyserzy — Wajda, Zanussi — ale Insty-

tut pragnie poprzez różne imprezy, spotkania z dystrybutorami i filmowcami zapoznać z filmami, które można byłoby pokazać szerokiej publiczności francuskiej. Podobnie sprawa wygląda w dziedzinie teatru, który nie od dziś cieszy się we Francji doskonałą renomą. Tutejsi widzowie znają teatry Grotowskiego, Szajny, Teatr Narodowy, Teatr Stu czy krakowski „Cricot-2”, ale na pewno nie wszystkie możliwości są już wyczerpane, również jeśli chodzi o bezpośrednią współpracę polskich aktorów, reżyserów, scenografów z teatrami francuskimi.

Promocja polskiej książki we Francji jest jednym z ważnych zadań Instytutu, który widzi tu szerokie pole do działania poprzez odczyty i spotkania z polskimi pisarzami oraz zainteresowanie nowymi nazwiskami i dziełami literatury, dotychczas nieznanymi we Francji. Temu m. in. celowi służyć ma biblioteka, dysponująca 3.500 tomami, głównie z zakresu beletrystyki. Płytoteka, fonoteka oraz koncerty młodych, wybijających się artystów propagować mają polską muzykę w nadsekwanskiej stolicy.

Bogatą działalność wystawienniczą, jaką zamierza prowadzić Instytut zapoczątkowała interesująca wystawa otwarta z okazji jego inauguracji: „Polskie malarstwo współczesne”. Zaprezentowano dzieła malarzy — laureatów nagród państwowych i Ministerstwa Kultury i Sztuki — Kiejstusa Bereźnickiego, Tadeusza Brzozowskiego, Stefana Gierowskiego, Władysława Hasióra, Jerzego Krawczyka, Alfreda Lenicy, Zbigniewa Makowskiego, Artura Nacht-Samborskiego, Jerzego Nowosielskiego, Henryka Stażewskiego i Jonasza Sterna. Jeszcze we wrześniu zostanie otwarta wystawa, poświęcona 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej, wzbogacona pokazami filmów Bohdana Poryby „Hubal” i Jana Łomnickiego „Akcja pod Arsenalem”, wystawa z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka i prezentacja filmów rysunkowych dla dzieci, wieczór piosenki polskiej.

Dyrektor Instytutu, Jerzy Piątkowski, jest przekonany, że różnorodna, a przede wszystkim systematyczna działalność przyczyni się do szerszego zainteresowania francuskiego społeczeństwa Polską — krajem, który łączy z Francją tradycyjne związki kulturalne.

BARBARA BERGER

najlepszych

Luty 1972 roku — zimowe igrzyska olimpijskie w Sapporo. Rezultaty startów polskich sportowców na zimowych olimpiadach w przeciwieństwie do letnich igrzysk, są skromne. Brązowy medal w Cortina d'Ampezzo (1956 rok), srebrny i brązowy w Squaw Valley (1960 rok). Na olimpiadach w Grenoble (1964 rok) i Innsbrucku (1968 rok) Polak nie stanął na podium. A w Sapporo w otwartym konkursie skoków na Dużej Krokwi zwyciężył zakopaniec — Wojciech Fortuna.

Czerwiec i lipiec 1974 roku — piłkarskie mistrzostwa świata w Monachium. Po raz pierwszy po wojnie, a drugi raz w historii, reprezentacja Polski startuje w finałach najpopularniejszej dyscypliny sportowej. Start jest imponujący. Sześć zwycięstw i jedna porażka (z gospodarzami imprezy — późniejszymi mistrzami świata) zapewniły trzecie

miejsce i srebrny medal; styl gry zaprezentowany przez Polaków wzbudził zaskoczenie i zachwyt obserwatorów.

W okresie minionych 35 lat w polskim sporcie było wiele indywidualności. Wszystkie jednak muszą ustąpić miejsca Irenie Szewińskiej, mającej w swoim dorobku 7 medali olimpijskich (3 złote, 2 srebrne i 2 brązowe). Dwukrotnie na olimpiadach triumfowali: cęzarowiec Waldemar Baszanowski, pięściarz Jerzy Kulej, trójskokowiec Józef Śmidt, strzelec Józef Zapędzki. Czy jednak gorszym sportowcem od wymienionych był np. Zbigniew Pietrzykowski, trzykrotny medalista olimpijski (choć nigdy złoty) i czterokrotny mistrz Europy? A Kazimierz Lipień, Józef Łuszczek, Gerard Pećka, Grzegorz Śledziński, Zygmunt Smalcerz, Ryszard Szurkowski? Nazwiska można mnożyć. Nie byłoby tak imponujących osiągnięć, gdyby nie praca wielu

ludzi, takich jak trenerzy: boks — Feliks Stamm, lekkość atletyki — Jan Mulak, kolarstwa — Henryk Łasak, piłki nożnej — Kazimierz Górski, czy podnoszenia ciężarów — Klemens Roguski.

Reprezentanci Polski zaliczają się do najlepszych nie tylko w dyscyplinach olimpijskich. Zuzłowiec czterokrotnie zdobywał drużynowe mistrzostwo świata, a indywidualnie na najwyższym podium w 1973 roku stanął Jerzy Szczepanek. W 1974 najlepszym spadochroniarzem świata okazał się Polak — Stanisław Sidor. Trzykrotnie nie znaleźli na świecie równych sobie rywali polscy bojerowcy: Romuald Knasiecki, Bogdan Kramer i Piotr Burezyński. Sobiesław Zasada wygrał wiele silnie obciążonych rajdów samochodowych i trzy razy zdobył mistrzostwo Europy. Wojciech Fibak dwukrotnie wywalczył deblowe mistrzostwo świata w tenisie.

Rejestr sukcesów nie byłby pełen bez uwzględnienia zwycięstw sportowców nie nagrażanych wprawdzie mistrzostw

skimi tytułami i medalami, lecz wzbudzających powszechne uznanie w świecie. Takich jak samotne rejsy żeglarskie dookoła kuli ziemskiej Leonida Teligi, Krzysztofa Baranowskiego, Kazimierza Jaworskiego i Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz (pierwszej kobiety, która samotnie opłynęła świat), a także alpinistycznego osiągnięcia Wandy Rutkiewicz (pierwszej kobiety z Europy, która zdobyła najwyższy szczyt świata Czomolungmę — Mount Everest).

Bardzo pociągający przegląd sukcesów polskich sportowców przekonuje, że w 35-lecie Polski Ludowej kultura fizyczna w naszym kraju może się pochwalić niezaprzeczalnym dorobkiem. Za niespełna rok na olimpiadzie w Moskwie sport polski poddany zostanie najtrudniejszej próbie. Zważywszy jednak dotychczasowe osiągnięcia, ambicje naszych reprezentantów i ogromną moc, której sportowcom udzieliła państwo, przypuszczać należy, że i tym razem zawodnicy w białoczerwonych strojach nie zawiodą.

WIESŁAW ŁUCZAK

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

RACJONALNE WYKORZYSTYWANIE AUTOKARÓW

Czytając w sobotnim numerze Waszego pisma „Odgłosy” i przyznając autorowi tego komentarza w pełni słusność, gdy pisze o niedostatecznym często wykorzystaniu wszelkiego dobra, posiadanego przez kluby, domy kultury (w tym zakładowe) itp., chciałbym nadmienić: Najwyższa Izba Kontroli, która zajęła się stopniem społecznego użytkowania tych pomieszczeń oraz ich kosztownego przeważnie wyposażenia, mogłaby zająć się z kolei również sprawą zakładowych autobusów.

Jeśli dobrze pamiętam, kiedyś prasa pisała na ten temat: „Podała, że wydane zostało zarządzenie, mocą którego zakładowe autobusy powinny — zamiast jeździć z „pustostanem” — zabierać pasażerów oczekujących na środki komunikacji masowej. Realizacji zarządzenia nie doczekaliśmy się jednak, chociaż krew człowieka zalewa, gdy obok przystanków przejeżdżają puste, lub z kilkoma tylko osobami w środku, piękne autokary z napisem „przewóz pracowników” i z wymalowaną dumnie na karoserii firmą.

Zastanawia mnie, czy jeżeli wiele przedsiębiorstw musi korzystać z taboru do przewożenia towaru (np. do sklepów, kiosków itp.) na zasadzie składania zamówień w specjalnym przedsiębiorstwie transportowym, nie można by tego zastosować również w odniesieniu do autobusów. Potrzebuje np. fabryka lub inne przedsiębiorstwo autokaru do przewożenia pracowników na godzinę np. od 5.30 do 6.30 i od 13.30 do 14.30, zamawia go na ten czas. W pozostałych godzinach PKS lub WPK (jako dyspozytorzy w sztyku wszystkich pojazdów do przewożenia ludzi) przeznaczają te autokary wraz z ich kierowcami na normalne linie pasażerskie. Jaka byłaby z tego korzyść dla ludzi i dla gospodarki! (2651)

JANUSZ K. — Gniezno

W ZWIĄZKU Z „KŁOPOTAMI Z GŁOWĄ”

W odpowiedzi na opublikowany w „Głosie” z 3. VIII br. list pt. „Kłopoty z głową (przed ślubem)”, Cech Rzemiosł Różnych w Poznaniu wyjaśnia, że w związku z utrzymującą się od wielu lat modą na fryzury krótkie, większość młodych pracowników zakładów fryzjerskich ma trudności z ułożeniem fryzury z włosów długich i bardzo długich, co związane jest z brakiem praktyki w tym kierunku. Zakłady pracują zgodnie z obowiązującą modą i z reguły klientki są z tych usług zadowolone. Do wykonania fryzury z długich włosów niezbędne są szpilki i spinki, których od długiego czasu w handlu brak. (...)

EDMUND GRELL
starszy cech

W wyniku zamieszczonego w „Głosie” listu Dział Usług Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu przeprowadzi w swych placówkach kontrole, która nie potwierdziła odmowy wykonania wspomnianej usługi ułożenia fryzury z długich włosów. W naszych zakładach obowiązuje uczesanie każdej fryzury, zgodnie z życzeniem klienta. Każda stwierdzona odmowa wykonania usługi jest surowo karana, do zwolnienia z pracy włącznie. (2051)

HENRYK HENZEL
kierownik d.s. usług

ZE SZKOŁY, JESIENIA...

Piszemy w sprawie odwołania naszych dzieci do domu ze szkoły zbiorczej w Książu (woj. poznańskie). Mieszkamy we wsi Sroczewo, położonej 7 km od Książa. Rano o godz. 7-mej autobus, którym dysponuje dyrekcja szkoły, zabiera nasze dzieci i o godz. 12-tej przywozi do Sroczewa dzieci młodsze. Natomiast o godz. 14 uczniów klas starszych przywozi tylko do wsi Zaborowo, położonej w odległości 3 km od Sroczewa. Resztę drogi zatem uczniowie, mieszkający w Sroczewie, przebywają pieszo. Niektórzy mają jeszcze dalej, ponieważ mieszkają na końcu wioski. Dodać należy, że dzieci te dźwigają ciężkie teczki. Interweniowaliśmy już w tej sprawie w dyrekcji szkoły przed czterema laty i złożyliśmy skargę u naczelnika gminy, ale nie przyniosło to pożądanego skutku. Nadchodzi jesień oraz zima i dni niepogody. Żyjemy więc nadzieję, że prośba nasza zostanie z pomocą Szanownej Redakcji pozytywnie załatwiona. (2637)

RODZICKI (z podpisów) — Sroczewo

W SASIEDZTWIE PIĘKNEGO OSIEDLA

Odwiedziłam rodzinę na pięknym poznańskim Osiedlu Płastowskim, w jej nowym, słonecznym mieszkaniu. Naprawdę jest tam bardzo ładnie. Dookoła trawniki starannie utrzymane i czyste place zabaw dla dzieci. Zaproponowałam spacer po parku przy ul. Serafickiej. Park przyjemny, ale gdy wracaliśmy, jakaś mama, idąca z dziećmi, przewróciła się, gdyż chodnik znajduje się w opłakanym stanie. Można go przecieć naprawić i poszerzyć, tym samym zmniejszyć się też zaniedbany tu obok ugor, który prosi się o zagospodarowanie, np. o kwietniki, laweczki i trawniki. (2617)

GERTRUDA M. — Poznań

CHOCIAŻ KRYTYKOWAĆ PRZYKRO...

Jestem starym poznaniakiem, którego losy rzucają po kraju, lecz zawsze mnie obchodzą sprawy mojego miasta. Bardzo przykro, że będąc ostatnio w Poznaniu nie mogłem się potęszyc z krytycznych spostrzeżeń w mieście, które jest mi zawsze drogie. 9 września był dniem otwarcia Targów Krajowych „Jesień 79” i na ten dzień konserwatorzy neonowych napisów na reprezentacyjnym hotelu „Poznań” pozostawili widoczne z dala, takie oto dziwolagi: od ul. Dzierżyńskiego — zamiast pełnej nazwy „Poznań” — „OZNA”, od ul. Marchlewskiego — „PO NA”, a od ul. Niezłomnych — „POZN”. Czy chociaż przed targami neony nie powinny zostać naprawione? Jeśli „obiektywne trudności” uniemożliwiły usunięcie awarii, trzeba było neonów w ogóle nie zapalać. (2633)

JANUSZ DAMALSKI — Międzyzrzecz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Z A Ł O G A

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Poznaniu

ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI

mieszkańcom m. Poznania

ZAPRASZAMY NA:

KIERMASZ JESIENNY

RYNEK JEŻYCKI — W GODZINACH OD 9 — 13

POLECAMY:

- KONFEKCJE
- DZIEWIARSTWO
- GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ i SKÓRZANĄ
- TEKSTYLIA
- OBUWIE

3136-K1

23 WRZEŚNIA
NIEDZIELA
CZYNU
PARTYJNEGO

23 WRZEŚNIA
NIEDZIELA
CZYNU
PARTYJNEGO

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Poznań, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy (kat. C)
- SPEDYTORÓW — ŁADOWACZY w transporcie samochodowym
- OPERATORÓW z uprawnieniami na koparkę
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Sekcja Spraw Osobowych PTHW w Poznaniu, ulica Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 674-411 wewn. 165.
2712-K1

Praca

Technik protetyk podejmie zajęcia w pracowni protetycznej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5530g.

Przyjmę do pracy wyoblarza. Zgłoszenia: Poznań, Gwardii Ludowej 10 m. 2, tel. 33-24-32. 5523g

Przyjmę pracowników gospodarstwa rolnego. Chocimiec, Poznańska 22, autobusem 103 — Górczyn. 5346g

Rencista w średnim wieku podejmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5406g.

Przyjmę do pracy kucharkę, praczkę, Internotel Przemierowo, k. Poznania. 5446g

Do cukierni sprzedawcy nie uczennice i uczniów na korzystnych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5455g.

Kobieta do prac porządkowych w cukierni przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5456g.

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika. Konarzewo, Szkolna 15 (autobus 103 Górczyn). 5457g

Przyjmę murarzy, przyuczonych, uczniów. Obornicka 328. 5537g

Przyjmę panie do szycia lekkiej odzieży damskiej. Poznań, ul. Poplińskich 5a. 5436g

Szewsca na damskie obuwie przyjmę zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5331g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5206g.

Murarz, pomocnik i blacharz potrzebni. Praca stała, tel. 67-93-37 po godz. 17. 5537g

Murarzy, tynkarzy przyjmę tel. 20-27-56. 5563g

Montera spawacza z uprawnieniami autogen, uczniów przyjmę. Zakład Instalacji Sanitarnych. Poznań ul. Ścinawska 56 godz. 16-18. 5573g

Przyjmę pracownika najchętniej rencistę do pracy w ogrodnictwie, tel. 22-26-95. 5490g

Opiekunkę do 2-letniego dziecka 2 razy w tygodniu na dobrych warunkach przyjmę, tel. 20-26-49 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5022g.

Pracownika z prawem jazdy na Starą przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4882g.

Przyjmę pracę chałupniczą (oprócz szycia) lub pół etatu — godzinny popołudniowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4892g.

Potrzebny pracownik do ogrodnictwa (mieszkanie) tel. 22-24-20 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4906g.

Kwalifikowanej krawcowej oddam szycie do domu krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4919g.

Przyjmę pracownika na pełny lub pół etatu. Warstatał Słusarsko-Mechaniczny. Mosina, Leśna 1, tel. 223. 4947g

Murarzy, tynkarzy oraz uczniów przyjmę. Puszczycówko, Niezłomnych 37. 4793g

Szewe potrzebny zaraz, wynagrodzenie dobre, praca stała, ul. Kraszewskie 9a. 4810g

Elektroinstalatora zatrudnię, możliwość pracy akordowej. Poznań, Staszica 17 m. 6. 4973g

Przyjmę kierowcę na samochód Lublin. Kazimierz Janowski, Luboń 1 ul. Dzierżyńskiego 7. 4780g

Słusarzy lub do przyuczenia zaraz przyjmę. Przeźmierowo, Składowa 22 godz. 17-19. 4791g

Fryzjerka potrzebna. Poznań Polna 27. 4966g

Pracownicę zatrudnię. Wytwórnia Konfekcji. Fabryczna 2. 4939g

Poszukuję opiekunki do niemowlęcia. Engla 309 m. 11 (w ogrodzie). 4792g

Przyjmę pracę zmiennika na taxi. Tel. 33-26-69 godz. 16-18. 4637g

Krawcziarki wykwalifikowane poszukuję, rencistki przyuczę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 4523g

Tokarza, może być przyuczony przyjmę. Poznań, Os. Warszawskie ul. Łęczyska 4. 4460g

Kobieta — mężczyzna do szklarni potrzebni. Komorniki, ul. Młyńska 30. 4530g

Przyjmę spawaczy, instalatorów i uczniów na bardzo dobrych warunkach. Poznań, ul. Nocecka 22 m. 1 godz. 13-13. 4551g

Krawcowe do szycia kosztuń męskich potrzebne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4571g.

Uczennicę — bielińniarkę ukończoną 13 lat zatrudnię Czerwonej Armii 27 Szymandera godz. 12-15. 5024g

Zatrudnię kobietę do sprząniania mieszkania. Sciegiennego 83. 5064g

Przyjmę pracowników do uszczelniania okien oraz zakładania karniszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5074g.

Potrzebny zaraz mężczyzna samotny do pomocy w ogrodnictwie (okolicie Poznania). Warunki bardzo dobre, samodzielny pokój z utrzymaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5093g.

Pomoc domowa 2-3 razy w tygodniu po południu potrzebna, tel. 67-27-10 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5113g.

Zakład słusarsko-kotlarski zatrudni spawaczy, słusarzy, oraz uczniów do nauki zawodu, na dobrych warunkach. Oborniki Wlkp. Krańcowa 10, tel. 418. 5141g

Zatrudnię pomoc domową tel. 20-20-74. 5157g

Do pracy przy zbiorze warzyw przyjmuję gospodarstwo specjalistyczne. Poznań, ul. Ostrowska 388. Dojazd autobusem linii 62 z Ronda na Ratajach. 5231g

Mechanik samochodowy słusarz, spawacz, pracownik fizyczny potrzebni. Sołtysiak, Rumianek, poczta Tarnowo Podgórne. 4814g

Piekarsz potrzebny. Poznań — Krzyżowniki, Słupska 20a. 5243g

Elektromontera przyjmę ul. Gwardii Ludowej 49 m. 7. 4333g

Kupno

Kupię pawilon handlowy może być w trakcie budowy w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4873g.

Zgrzewarkę do folii PCV kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4924g.

Agregat prądowórczy o mocy 4-15 KW kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5174g.

Bulwy frezji kupię. Poznań, tel. 790-729. 5391g

Maszyny introligatorskie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5405g.

Prasę mimośrodową kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5432g.

Bony PeKaO kupię. Poznań, ul. Grunwaldzka 33A m. 7, tel. 660-305. 5485g

Do Zastawy 750 kupię głowicę, chłodnicę, tel. 730-53. 5530g

Sprzedaż

Sprzedam trzy jednoroczne charty arabskie po championach. Ogłądać ho tel „Novotel” Poznań, ul. Warszawska 64 w terminie 5-8 10. br., lub na wystawie dnia 6. 10. 1979 r. Walden Gizela Winter-Eschenbruch RFN. 3090-K1

Futro łapki karakulowe brązowe, czarne sprzedam, tel. 67-95-37. 4575g

Ciągnik Soper 50 z długą 10 t, Leszek Staniewski, Garby 5, gm. Swarzędz. 4935g

Plaszcz skórzany damski, duży, kurtkę męską-damską sprzedam, tel. 67-95-37. 4943g

Sprzedam większą ilość sadzonek asparagusa springeri odmiana holenderska niekwiitnaca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4882g.

Piec c.o. 20 m² żeliwny, nowy sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 77a. 4922g

Bony PeKaO, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4899g.

Blam karakulowy, kożuch sprzedam, tel. 67-95-37. 4574g

Plaszcz skórzany damski tel. 67-95-07. 4930g

Pręt ciągnikowy 1 t, średnica 8, Bogdanowo 36, koło Obornik. 4985g

Meble stylowe, pokój stołowy, ciemny, dąb, rzeźba, rok 1920 sprzedam, tel. 33-17-97. 4970g

Przyjmę zamówienia na kwiaty cięte, Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26, tel. 209. 4970g

Podpiwniczony pawilon warzywa - owoce - kwiaty i artykuły spożywcze, powierzchnia 45 m² konstrukcja z płyty obornickiej sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4735g.

Wtryskarkę poziomą sprzedam. Ogłądać po godz. 18 Poznań, ul. Wołowska 78. 4738g

Kożuski damski, męski sprzedam, tel. 751-54 godz. 15-17. 4745g

Psa (18-miesięcy) rasa ba-sett-hound z rodowodem sprzedam, tel. 568-39 godz. 19-22. 4771g

Sprzedam większą ilość obornika. Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 7. 4781g

Kiosk warzywniczy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4783g.

Konstrukcję metalową tu neli foliowego sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 36. 4714g

Plaszcz skórzany damski, duży, kurtkę męską-damską sprzedam, tel. 67-95-37. 4943g

Sprzedam większą ilość sadzonek asparagusa springeri odmiana holenderska niekwiitnaca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4882g.

Piec c.o. 20 m² żeliwny, nowy sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 77a. 4922g

Spiesznie sprzedam pianina, akordeon. Informacja, tel. 522-20. 4797g

Organy włoskie sprzedam. Poznań — Starołęka, ul. Orląt 3. 4613g

Grysy marmurowe do łazienki. Poznań — Krzyżowniki ul. Międzyzdrojska 16 (wjazd od Słupskiej). 4729g

Camping sprzedam, tel. 790-37. 5025g

Przycepe ciągnikową wywrotkę sprzedam. Stanisław Targosz, Dobierzyn 48, 64-320 Buk. 5047g

Kombajn buraczany Rosomak sprzedam. Radeusz Lamel, Markowice koło Srody. 5051g

Akumulatorowe - sieciowy telewizor kolorowy sprzedam, tel. 22-43-07. 5092g

Motocykl BMW 750. Sarnecka 5d m. 12. 5107g

Cyklameny doniczkowe do dalszej uprawy sprzedam. Kamiński, Os. Plewiska, ul. Sportowa 23. 5144g

Kurki 14 - tygodniowe sprzedam. Findera 101 przy Krauthofera. 5167g

Zestaw mebli z lat trzydziestych sprzedam. Wiadomość, tel. 502-23. 5170g

Atracyjny plaszcz skórzany, kożuch damski sprzedam. Jackowskiego 19 m. 21, tel. 425-18. 5181g

Kury 250 szt. sprzedam. Osiedle Warszawskie ul. Mogileńska, Rakarnia tel. 733-24. 5208g

Włoskie damski, męski. Orzechowa 36 m. 12. 5139g

Futro łapki karakulowe sprzedam, tel. 521-47 wiadomość. 5139g

Tragarze 14-tki sprzedam. Poznań, Libelta 34 m. 7. 5207g

Bizona sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5215g.

Podkłady z mchu wodnego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5228g.

Blam czarne łapki karakulowe, tel. 645-89 po godz. 15. 5299g

Samochody

Zastawę 750 sprzedam. Tel. 20-16-52. 4505g

Syrenę 104 do remontu sprzedam. Paczkowski, Buk, ul. Słoneczna 8. 4507g

Fiat 126p odbiór Polmozyt sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 4585g.

Warszawę górnozaworową sprzedam. Os. Piastowskie 95 m. 33. 4621g

Zastawę 750 sprzedam. Stęszew, ul. Andrzejewskiego 3. 4627g

Syrenę bagażową sprzedam. Mosina, Strzelecka 62. 4633g

Humbera sprzedam. Poznań, Hetmańska 22 m. 6. 4643g

Wolę stary typ po kapitalnym remoncie sprzedam. Zalasewo 36 gm. Swarzędz. 4936g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Tadeusza Kościuszki 57
telefon. 594-86 i 548-47

ORGANIZUJE KURSY

OBSŁUGI i EKSPLOATACJI SAMOCHODU
FIAT 126p

ORAZ
KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH KAT. B
(którego wykłady będą odbywały się w godzinach przedpołudniowych).

Zapisy przyjmuje Sekretariat kursów w godzinach od 8 do 19, w soboty od 8 do 16. 3048-K1

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - TECHNICZNE SPRZĘTU POŻARNICZEGO i OCHRONNEGO „SUPON”

w Poznaniu, ul. Norwida 14

informuje, że w dniach od 1 — 15 października 1979 roku
PRZEPROWADZA INWENTARYZACJĘ SPRZĘTU

pożarniczego, ochronnego oraz odzieży ochronnej i umundurowania straży pożarniczej i przemysłowej w magazynie przy ul. Strzeleckiej 31.

Prosimy PT odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne artykuły.

W czasie wstrzymania sprzedaży z magazynu, sprzedaż sprzętu pożarniczego, ochronnego oraz odzieży ochronnej prowadzić będzie:

Centrala Handlu Artykułami Technicznymi „E L M E T”

- w Punktach Zaopatrzenia: — POZNAN, ul. Norwida 14
— GNIEZNO, ul. Mickiewicza 7a
— RAWICZ, ul. Bojanowska 7a
— WALCZ, ul. Chelmińska 31
— WSCHOWA, ul. Kościuszki 16

oraz PHT „Supon” w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 1

3034-K1

UWAGA!

UWAGA!

SUPER — NOWOŚĆ
ZMYWARKI DO NACZYŃ SL-85p

produkcji: Zakładów „Predom — Metrix”

w cenie 16.800,- złotych

DO NABYCIA NA RATY: WPLATA TYLKO 1.680,- ZŁ
RESZTA NA DOGODNYCH RATACH.

Zapraszamy do sklepów

ZE SPRZĘTEM ZMECHANIZOWANYM GOSPODARSTWA DOMOWEGO

WPHW — Oddział Obrotu

Artykułami Wyposażenia Mieszkań

w Poznaniu

2186-K1

ZAKŁADY BOWEROWE „PREDOM - ROMET”

w Poznaniu, ulica Serbska 7

OGŁASZAJĄ ZAPISY UCZNIÓW do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3 lata)
na rok szkolny 1979/80

w następujących zawodach:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- FREZER

Po ukończeniu nauki absolwenci mogą ubiegać się o skierowanie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

ZAPISY PRZYJMUJE
i UDZIELA INFORMACJI:

Dział Służby Pracowniczej — Zakładów Rowerowych „Predom - Romet”, codziennie w godz. od 7 — 15, telefon 210-210 lub 210-236.

3133-K1

Praca

Pracowników do wykopywania truskawek przyjmę, tel. 673-884 po godz. 18. 4533g

Murarzy przyjmę tel. 756-66. 5590g

Krawiectwo lekkie i bielizniarstwo zatrudni krawców i krawców na dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5689g.

Potrzebny zaraz stolarz do jednorodzinnego wykonania stolarki budowlanej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5722g.

Potrzebna gospośnia i pracownik. Gospodarstwo rolne, Poznań, ul. Starołęcka 14. 5723g

Przyjmę pilnie czeladnika tapicerskiego oraz rencistów tapicerów. Swarzędz, ul. Kórnicka 55. 5763g

Pomoc domowa z gotową niem potrzebna do dwóch osób. Warunki bardzo dobre. Osiedle Kraju Rad 11 H m. 73, tel. 20-32-92. 5764g

Mechanika samochodowego zatrudnię. Knapowskiego 22 Górczyn. 5791g

Kupno

Komplet wypoczynkowy import Austria, Jugosławia kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5630g.

Kanopotapczan. Tel. 33-21-47. 5636g

Piec c.o. około 10 m², rurowy, pianobeton, katowicki kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5717g.

Wannę 120 cm kupię tel. 448-37. 5737g

Sprzedaz

Kożuchy damskie krajowe, 1,52 i 1,62 sprzedam. Dominikańska 5 m. 9. 5330g

Komoda z lustrem Biedermaier sprzedam. Puszczykówo, Nadwarciańska 1 tel. Puszczykówo 201. 5415g

Asparagus springeri niekwitający — sadzonki wielopędowe sprzedam. Mośna tel. 282. 5416g

Opryskiwacz plecakowy z motorkiem prod. RFN nowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5426g.

Cement sprzedam, tel. 430-85. 5428g

Klej butapren szwelski odstąpię. Pilne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5436g.

Sprzedam 2 młode konie. Frackowiak, Poznań 24. Sypniewo 73. 5606g

Gorzowskie

Przedsiębiorstwo Turystyczne „WARTA - TOURIST”

w Gorzowie Wlkp.

ZATRUDNI AJENTA

na prowadzenie

GOŚCINIA „NAD OBRA”

w Skwierzynie

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Oddział GPT „Warta - Tourist” w Międzychodzie, tel. 231 lub 717, pl. Rolny 6a. kod: 64-400. 2444-K2

Syręnę 105, rocznik 1977 sprzedam tel. 21-52-89. 5454g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam, tel. 33-32-72 godz. 16-18. 5502g

Fiata 125p, rocznik 1972, przebieg 84000 km sprzedam, tel. 20-73-04. 5307g

Syręnę 104 sprzedam. Myl na 17 m. 13. 5515g

Syręnę, odbiór Polmozyt sprzedam tel. 33-33-68. 5541g

Syręnę 104 sprzedam, tel. 740-92. 5233g

Wartburga 1000 sprzedam, ul. Kassysza 9 m. 11. 5242g

Fiata 126p, rocznik 1975 sprzedam ul. Bławatkowa 5a. 5251g

Fiata 1300 sprzedam. Środa Wlkp. ul. Wrzesińska 25. 5261g

Nysę 521 Towos sprzedam. Swarzędz, 22 Lipca 26 po godz. 15. 5261g

Zaporożca, rocznik 1974 sprzedam. Hetmańska 56 m. 57. 5303g

Fiata 126 sprzedam, zamienię na Ładę, tel. 748-49. 5295g

LoKale

Poszukuję pomieszczenia na sklep w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4872g.

M-3 własnościowe w Swarzędzu sprzedam. Wiadomość: Swarzędz, Podgórną 8 Zawada. 4890g

Poszukuję na pół roku umiarkowanego niekierującego pokoju w Poznaniu. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4894g.

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4918g.

Lokal na sklep kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4931g.

Pana pracującego, kulturowego przyjmę na samodzielny pokój z wygodami, tel. 33-17-97. 4937g

Pracująca po studiach poszukuję jednoosobowego pokoju, tel. 472-41 godz. 7-15. 4965g

Pani po studiach szuka pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4987g.

Mieszkanie własnościowe M-2 w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4716g.

Poszukuję pokoju dla ucznia licealnego, okolice Grunwaldzkiej, Pałac, Ściegiennego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5055g.

M-3 Norwida do wynajęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5064g.

Odstąpię pomieszczenia na ciche mieszkanie, blisko śródmieścia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5130g.

Pokój 1-osobowy do wynajęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5136g.

Spółdzielcze M-5 ewentualnie M-4 zamienię na już mieszkanie, stare budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5148g.

Spółdzielcze M-5 zamienię na dwa mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5149g.

Lekarz poszukuje pokoju dla studenta (śródmieście) z telefonem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5161g.

Własnościowe M-6 na Włóknarzędziach z telefonem sprzedam. Może być umiarkowane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5172g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe (Poznań) wygodny na mniejsze, podobne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5180g.

M-2, M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5173g.

Paniom wynajmę pokój. Winogrody ul. Wojtowska 28. 5195g

Rataje — M-4 (48 m²) lub M-5 (75 m²) zamienię na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5214g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe we Wrzesni na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5214g.

Dwa pokoje z kuchnią własnościowe, okolice obywatelskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5229g.

Kupię komfortowe wyłączone 3-pokojowe mieszkanie willowe, piętro (70-80 m²). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4898g.

Nowe czteropokojowe 74 m² Piątkowo zamienię na dwupokojowe, nowe budownictwo, centrum, telefon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5300g.

Cudzoziemiec poszukuje samodzielnego mieszkania Saperska 5. 5322g

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5341g.

Zamienię pokój 30 m² centrum frontowy, i piętro na mniejszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5349g.

Mieszkanie własnościowe M-3 blisko tramwaju lub autobusu do III pr. kupię tel. 20-28-70 po godz. 19. 5357g

Pokój nieumeblowany do wynajęcia. Płatne częściowo z góry. Os. Lecha 48 m. 4. 5358g

Do wynajęcia garaż i piwnica. Ostrogora 35, I piętro, godz. 16-18. 5422g

Poszukuję wolnostojącego pomieszczenia na produkcję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5432g.

Na pokoje przyjmę, tel. 200-492. 5438g

Obecnie poszukuję samodzielną kawalerkę z telefonem w centrum Poznania na rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5465g.

Wynajmę pokój panienec. Grotkowska 20b. 5472g

Odstąpię pokój na Osiedlu Bol. Chrobrego, oraz garaż w pobliżu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5532g.

Poszukuję dużego mieszkania do wynajęcia, tel. 79-00-19. 5534g

Małżeństwo z 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią lub użył nością kuchni w Puszczykowie lub Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5624g.

Nieruchomości

Willę komfort blisko tramwaju sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5304g.

Działkę 2000 m² szklarnia w Przemierowie sprzedam. Poznań, ul. Nowy Świat 1 m. 39. 5310g

Działkę budowlaną uzbromioną pod dom wolnostojący w Poznaniu kupię, tel. 79-01-85. 5323g

Komfortową willę wolno stojącą w śródmieściu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5330g.

Dom piętrowy 107 m², działka 800 m² sprzedam. Poznań — Przemierowo, ul. Rynkowa 30. 5363g

Kupię parcelę ogrodniczą do 5000 m² z prawem zabudowy, okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5393g.

Parcelę budowlaną do 3000 m² najchętniej w Przemierowie, Baranowie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5444g.

LIGA OBRONY KRAJU ZARZĄD WOJEWÓDZKI w POZNANIU

informuje zainteresowanych, że
PROWADZI ZAPISY KANDYDATÓW
z Poznania oraz terenu województwa

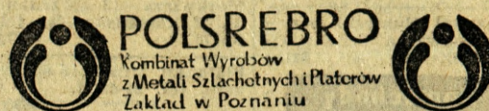
NA KURSY:

- RADIOWO - TELEWIZYJNE
- KRÓTKOFALARSKIE

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

oraz INFORMACJI UDZIELA:

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia i Sportów Łączności LOK w Poznaniu, ul. Niezłomnych 1, pokój nr 1, telefon 563-44 w godz. 8 — 15. 3139-K1



POSZUKUJE LOKALI

na pomieszczenia

MAGAZYNOWE i ARCHIWUM

na terenie m. Poznania

Oferty prosimy składać w dyrekcji w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 22 — Dział Administracyjny, I piętro, pokój nr 14, w godz. od 7.15 — 15.15, tel. 595-11 lub 12 wewn. 16. 3170-K1

W Wójnowku parcelę budowlaną, zaawansowana budowa sprzedam, tel. 20-66-66. 4744g

Sprzedam dom jednorodzinny w szeregowcu Poznania — Swierzewo, ul. Szamocińska 3. 4775g

Sprzedam dom wolnostojący z budynkiem gospodarczym nadającym się na warsztat, tel. 203-996 godz. 10-12. 5033g

Szklarnię 300 m² do rozbioru, przenośnik obornika lewy 60 m sprzedam. Konarszewo, Szkoła 18. 5033g

Działkę 1400 m² zadrzewioną bez prawa zabudowy sprzedam. Tadusz Czajka, Zabia 10, 60-109 Poznań. 5232g

Działkę budowlaną Poznań, okolice kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5056g.

Dom i małe szklarnie sprzedam. Osiedle Plewiska, Zielarska 21. 5064g

Dom jednorodzinny sprzedam. Środa Wlkp. Swierzewskiego 17. 5090g

Sprzedam parter willi z ogródkiem i garażem na Jezycach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5211g.

Dom czynszowy w centrum sprzedam. Wolne mieszkanie, pomieszczenie na rzemiosło i magazyn. Wiadomość: Jarocin ul. Wrocławska 5 m. 5357g

Przyjacielom, którzy w bolesnych dla nas chwilach służyli zyciową pomocą, Duchowiństwu, Centralnemu Biuru Konstrukcyjnemu PKP, Przedsiębiorstwu ETOB, Dyrekcji Rejonowej PKP, Odcinkowi Drogowemu Poznań — Wschód, Liceum Ekonomicznemu nr 6, Krewnym, Znajomym, Chorośli oraz Lokatorom za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie, śp.

RYSZARDA KULESZY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi

ul. Matejki 53 m. 13. 4631g

KOLEŻANIE

MIROSLAWIE PRZEDBORSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz koleżanki i koledzy
Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowego Przemysłu Taboru Kolejowego „Taskomont” w Poznaniu 2206-K3

Wielbionemu Księdzu Kanonikowi, Krewnym, Przyjacielowi, Znajomemu, Sasiadom oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego najdroższego męża, brata, szwagra i wujka

EDMUNDA STYPERKA

a także za okazaną pamięć, pomoc oraz złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają:

żona i rodzina

Stęszew, ul. Kościńska 6. 5592g

Przewielebnemu Duchowiństwu Diecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, Siostrzom Zakonnym, Delegatom Parafialnym, Krewnym i Przyjaciółom uczestniczącym licznie w obrzędzie pogrzebowym drogiego nam brata, śp.

ks. WALERIANA PANKA

oraz za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”

składają

SIOSTRY

W 10 rocznicę śmierci naszej ukochanej matki, śp.

HELENY PŁOCIENNIK

zostanie odprawiona Msza św. w kościele Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Rawiczu, w dniu 23 września br. o godz. 18.30.

O czym krewnych i zyciowych Jej pamięci zawiadamia

syn ks. Mieczysław Płociennik

Lewków, Rawicz. 5175g

DYREKCJA POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW

NAWÓZÓW FOSFOROWYCH

w Luboniu k. Poznania

PRZYJMIE DO PRACY:

- MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych
- USTAWIACZY POCIĄGÓW.

Dla maszynistów przewidziane są mieszkania. Zamiejscowym ustawiaczom zabezpiecza się zakwaterowanie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZNF Luboń kod pocztowy 62-030, telefon 130-251 w. 155 i 224. 2439-K2

PAŃSTWOWA OPERA im. S. MONIUSZKI

ogłasza zapisy do CHÓRU PRZYOPEROWEGO

O przyjęcie ubiegać się mogą mężczyźni pracujący w różnych zawodach, którzy posiadają odpowiednie predyspozycje muzyczne i głosowe.

Przesłuchania kandydatów odbędą się 5 i 6 października br. w godz. 15 — 18 w gmachu Opery przy ul. Fredry 9 (wejście od ul. Stalingradzkiej).

3185-K1

Praca

Gospodarstwo rolne przy mie pracownika. Chomęcice, Stęszewska 7. 5758g

Oddam szyć do domu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5732g.

Warsztat ślusarski przy mie spawacza. Środka, Ostrówek 8/9. 5813g

Samochody

Renault 16 tani sprzedam. Szamotulska 50. 5802g

Zastawę 750 sprzedam. Po znań ul. Bonin 22 m. 12 od godz. 17. 5890g

Mercedesa 250, rocznik 1974 w doskonałym stanie z silnikiem 6-cylindrowym + części zamienne sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5673g.

Fiat 126p nowego sprzedam, tel. 32-15-90 od godz. 16. 5823g

Moskwicza 412 sprzedam, ul. Zakoplańska 28, tel. 501-70. 5737g

Fiat 131 Mirafiori sprzedam, tel. 22-49-72. 5833g

Okazja! Syrenę 104 sprzedam tel. 470-43. 5864g

Syrenę 105 Lux zamienię na Warszawę 223. Poznań, Sowińskiego 2 A m. 3. 5675g

Nysę 501 rocznik 1967 po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, Łukaszewicza 17 m. 3 po godz. 18. 5756g

Karoserie Warszawy com bi 223 kompletna, karoserie Warszawy 223 z szybnymi do remontu blacharki oraz Syrenę 105 sprzedam. Goleczewo ul. Polna 8 godz. 10-13 (warsztat). 5691g

DAF 44 poj. 850 cm na benzynie 78 oktan oraz Audi 80 L rocznik 1976 na benzynie oktan sprzedam. Poznań, Kościelna 45 warsztat od godz. 16. 5891g

Skodę S 100 Lux, rocznik 1971 sprzedam. Kotlin Powstańców 3 m. 9. 5734g

Fiat 125p 1500, rocznik 1973 sprzedam. Owslana 14 m. 1. 5683g

Syrenę 105 z przyczepą bagażową razem lub osobno tani sprzedam. Długa Goślina 13. 5758g

Fiat 126 p sprzedam. Po znań, ul. Królewny Śnieżki 18 po godz. 16. 5761g

Lokale

Mieszkanie 41 m² wygody, ogródek, garaż, Szamotulskie zamienie na mieszkanie Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5642g.

Samodzielny pokój dla studentki WSE potrzebny od 1 października. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5697g.

Świebodzin, woj. zielonogórski 3 pokoje, łazienka, w.c., 63 m² słoneczne, II piętro, telefon zamienie na podobne w Poznaniu (może być bez telefonu i wyższe piętro). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5703g.

Działkę budowlaną w Przemierowie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5272g.

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5651g.

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną około 1500 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5652g.

Puszczkowo, działkę budowlaną 4200 m² sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5652g.

Nowy, ładny dom szeregowy (Górczyn) sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5753g.

Miejscowość letniskowa, blisko Poznania sprzedam, część domu 3 pokoje kuchnia łazienka — o pow. 85 m², budynek gospodarczy, ogród 1100 m². Tel. 702-00 sobota 9 — 18, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4933g.

Dom jednorodzinny, budynek gospodarczy niewykończony, działka 3700 m² pilnie sprzedam. Przemierowo, Południowa 2. 5274g

Wille jednorodzinna (Grunwald) 4,5 pokoju, ogród zamienie na mniejszą lub 3-pokojową wyłączone mieszkanie willowe — piętrowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4937g.

Działkę rekreacyjną kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5621g.

Działkę budowlaną w Puszczykowie kupię. Os. Rusa 51 m. 6. 5771g

Sprzedam pomieszczenie warsztatowe 120 m² c.o., siła, woda, działka 1500 m² przy trasie E-8. Władom: Kostrzyn Wlkp., Powstańców 30, tel. 212. 5497g

Działkę rekreacyjną, ew. zabudowaną do 50 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4960g.

Sprzedam dom piętrowy w Kościelnie. Maja 14, tel. 30-46. 5503g

Okazjnie sprzedam dom jednorodzinny we Wrześni. Ul. Powstańców Wlkp. 46. 5516g

Dom jednorodzinny sprzedam w Grodzisku Wlkp. Ul. Zbąszyńska 2. Po kupie wolny. 5543g

Zguby

Zaginął 18 września 1979 r. czarny podpalany 4-miesięczny owczarek niemiecki (wilk) na trasie Dębica — Puszczykowo. Znalazcę oraz wskazujące go miejsce pobytu wynagrodzić tel. 33-01-11 Poznań, ul. Poplińskich 19 m. 10. 5630g

Różne

Płytki ścienne, posadzki, we układam. Łanecki, tel. 33-13-14. 5341g

Usługi elektroinstalacyjne. Sprada tel. 66-52-07. 5604g

Nowo otwarty zakład elektroinstalacyjny poleca swoje usługi. Marcinia, Przemierowo, 22 Lipca 11 5413g

Maszynopisanie również angielski, niemiecki. Kowalska, tel. 67-13-92 wieczorem. 5423g

Automatyczne pralki i myjnie do naczyń instaluje, naprawia i konserwuje inż. Ziolkiewicz, tel. 20-11-84, 20-11-48. 5431g

Poszukuje odbiorców gozdzików. Tel. 22-48-34. 5545g

Poszukuje odbiorcy gozdzików. Poznań, Knapowskiego 19. 4623g

Nowo otwarty zakład mularski poleca usługi — tynki wewnętrzne. Królikiewicz, Luboń, Marchlewskiego 2. 4939g

Solidny dostawca kwiatów i zieleni potrzebny odbiór osobiste. Sielski, Piła, Piekarska 14. 5018g

Warsztat wykonuje instalacje elektryczne Kosmal, Browarna 24. 4615g

Poszukuje wspólnika do prowadzenia wyposażonego zakładu krawieckiego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4715g.

Posiadam Żuka skrzynio wego w bardzo dobrym stanie, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5183g.

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie, wykładanie schodów mozaiką. Paweł Fawka, Poznań, Przemysłowa 45a m. 11 godz. 19-21. 5249g

Pogotowie telewizyjne — Grunwald. Tel. 67-13-34 godz. 17-18, Plank. 1918g

Poszukuje garażu w pobliżu Chociszewskiego tel. 66-53-93. 5613g

Błyskawiczne szydełki spodni. Bogacki tel. 20-33-44. 5631g

Dostawców atrakcyjnej odzieży dla młodzieży poszukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5654g.

Mycie podwozi i silników gorącą wodą, środkami chemicznymi, wysokie ciśnienie oraz zabezpieczenia antykorozyjne urządzeniami f-my Frank wykonywane Auto-servis. Urbanek, Przemierowo ul. Rynkowa 8. 5673g

Cyklinowanie tel. 649-33 Jendraszek. 5633g

Wykonuje żaluzje okienne, międzyszybowe wzorów szwedzkiego Tomkiewicza tel. 613-03. 5637g

Pracownia złotnicza Wojciech Łukowiak Zagónowa 20 Poznań — Wino grady poleca usługi przerób i naprawa biżuterii ze złota. 5692g

Matrymonialne

Rencista mieszkanie we własnym domu pozna pa 50-60-letnia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5581g.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17. 9. 1979 r. zmarła nasza była długoletnia pracownica

WŁADYSŁAWA WOJCIECHOWSKA

Zmarła była oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem oraz serdeczną koleżanką.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. 9. 1979 r. o godz. 11.00 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem” WSS Oddział Produkcji w Poznaniu

2372-K3

Zegnamy z żalem zmarłą 12 września 1979 roku

PAULINIE ŚLIWIŃSKA

aktorkę scen poznańskich i Estrady.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Estrady Poznańskiej.

2361-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1979 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

MARIA SKIBA

W Zmarłej straciłmy sumienną i ofiarną pracownicę oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września 1979 r. o godz. 15 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Domy Towarowe „Centrum” Oddział w Poznaniu

2371-K3

Dnia 19 września 1979 r. zmarł

JAN NOSKE

były długoletni pracownik naszej Spółdzielni.

W osobie Zmarłego utraciliśmy sumienną pracownicę, dobrego fachowca i kolegę z Zakładu Stolarskiego nr 1 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 9. 79 r. o godz. 9 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WUSP Oddz. nr 5 w Środzie

2367-K3

W drugą rocznicę śmierci mojej najdroższej żony, naszej kochanej mamy, teściowej i babci, sp.

MARI JAMRY

zostanie odprawiona Msza św. w kościele parafialnym św. Jana w Mogilnie, w piątek, 26 bm. o godz. 17.30

o czym życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia mąż z rodziną

5807g

Wszystkim krewnym, znajomym, delegacjom zakładów pracy, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, sp.

ALFONSA PIETRASA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa

żona, syn, córka, zięć

5199g

† Dnia 20 września 1979 r. zmarł przeżywszy lat 91, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, wujek i pradiadek

JÓZEF SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.00.

Os. Oświecenia 109 m. 10, dawniej: Hobolska 8 m. 5. 5895g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1979 r. zmarła nagle nasza koleżanka

JANINA PAWLICZ

Zegnamy naszą drogą, serdeczną koleżankę i współtowarzyszkę pracy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 września br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa, POP, koleżanki i koledzy Spółdzielni Pracy Szerezu Pomiarowego i Medycznego „Polamed” w Poznaniu

2370-K3

Dnia 20 września 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy ojciec, teść i dziadek, brat, szwagier i wujek

KLEMENS FLIGNER

emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

5913g

Dnia 20 września 1979 r. zmarł

kol. EDWARD STASZAK

były wiceprezes i prezes Zarządu GS Strzałkowskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. 9. 1979 r. o godz. 15.00 w Strzałkowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samobono Chłopska” w Strzałkowie

2366-K3

Dnia 20 września 1979 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, najdroższy mąż i ojciec, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

KAROL DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Stęszewie.

Pogrążone w wielkim żalu żona z dziećmi i rodzina

Międzyrzecz-Obrzyce, dom żałoby: Stęszew, Kościelna 30. 5834g

† Dnia 21 września 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 77 roku życia, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek, sp.

WOJCIECH JAWOROWICZ

uczestnik Powstania Wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby.

Strapiona żona z rodziną

Buk, ul. Szkolna 4. 5920g

† Dnia 20 września 1979 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, maniusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 37

JANINA PAWLICZ

z domu Matecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni mąż z córką i rodziną

Ul. Bułgarska 90 m. 12. 5853g

† Dnia 19 września 1979 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 51, sp.

BOLESŁAW WADERSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Kossaka 1 m. 3. 5814g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1979 r. zmarł nasz ojciec i dziadek, przeżywszy lat 75

JAN NIEZGÓDKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Ul. Ślaska 3 m. 2, dom żałoby: Ognik 4 m. 11. 5835g

† Dnia 19 września 1979 roku zmarła nagle nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, sp.

MARIANNA GINDERA

z domu Wolf

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Burysława 5. 2349-U3

† Dnia 19 września 1979 r. zmarł nagle, w 69 roku życia, mój ukochany mąż, najlepszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek

JAN NOSKE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Autobus podstawiony o godz. 8.15 przed domem żałoby.

Ul. Jaszuńskiego 11. 5833g

† Dnia 20 września 1979 r. zakończył swoje pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczone Olejami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67

JÓZEF MIZIEJ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Konarzewie.

W smutku pogrążona rodzina

Dopiewiec, Leśna 2. 5822g

† Dnia 20 września 1979 r. zmarł po krótkiej chorobie nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, kuzyn, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

EDWARD STASZAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 15, po czym pogrzeb na cmentarzu w Strzałkowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Strzałkowo, ul. Wrzesińska 19. 5812g

† Dnia 20 sierpnia 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza droga przyjaciółka

HELENA LECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junik

przetargi

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIEDZYMIASTOWEJ w Poznaniu przy ulicy 23 Lutego 26 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w obiekcie Czerwona następujących robót:

- ziemne,
- betonowe,
- rozbiórkowe,
- murarskie,
- tynkowe,
- dekarsko-błacharskie,
- stolarskie,
- malarskie,
- posadzkowe,
- ślusarsko-kowalskie,
- instalacje wod.-kan., c.o.,
- instalacje elektryczne i teleelektryczne,
- instalacje p-poż.

Termin wykonania robót — do 31 października 1980 roku.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu OUTM — Poznań, pokój 335.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3155-K1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO w Sielinku, 64-330 Opalenica — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót:

1. Wymiana i naprawa rynien wiszących — ca 3000 mb.
2. Wymiana i naprawa rur spustowych — ca 1300 mb.
3. Wymiana i naprawa obróbek blacharskich — ca 2200 mb.
4. Wymiana i naprawa pokrycia papowego na budynkach mieszkalnych o powierzchni — 2000 metrów kwadratowych.

Termin wykonania robót — 31 październik 1979 roku.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni w Dyrekcji Ośrodka, a komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 12 dni od ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2454-K2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE — ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty instalacyjne zadania inwestycyjnego — Budowa Oddziału Kubków w Czerwona, ul. Gdynska 87;

— sieć wodociągowa w wykopie ziemnym — ca 750 mb,

— wewnętrzna instalacja wod.-kan. i CW w hali przemysłowej,

— instalacja CO hali przemysłowej.

Materiały podstawowe dla wyżej wymienionych robót dostarczyć inwestor.

Termin wykonania robót wg uzgodnionego z wykonawcą harmonogramu robót do końca bieżącego roku.

Szczegółowych informacji udzieli: Dział Inwestycji PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, telefon 574-61 wewn. 40.

Oferty prosimy składać w Dziale Inwestycji PZP w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nieuspołecznione, dla których posiadamy odpowiedniej wysokości limit na br.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3164-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 46/50 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie: prac malarskich w pomieszczeniach internatu oraz szkoły w miejscowości Powiercie, woj. konińskie.

Wartość robót malarskich — ca 250 tys. zł.

Termin wykonania robót — 31 października 1979 roku.

Rozliczenie robót nastąpi na podstawie kosztorysu wykonawczego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Dziale Inwestycji Remontów, pokój 607.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3131-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska — Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382, telefon 32-03-05 ogłasza

PRZETARG na wykonanie n/w prac:

1. Oddział MZM przy ul. Ogrodowej 13

— naprawa dachu dachówkowego i pa-

powego

koszt ca 150,— tys. zł.,

termin do 15. XI. 1979 roku.

2. Zakład produkcyjny ul. Dzierżyńskiego 382

— malowanie Zakładu na Dębcu

koszt ca 500,— tys. zł.

termin do końca 1979 roku.

Materiały potrzebne do wykonania powyż-

szych prac wykonawca będzie musiał zabez-

pieczyć we własnym zakresie.

Dokumentacja proj. — kosztorysowa na w/w

prace do wglądu w Wydziale Technicznym

MZM.

Prosimy o składanie ofert w terminie 10-

dniowym od daty ukazania się ogłoszenia do

godz. 10.

Informacji udziela wydział techniczny pokój

nr 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub

unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Do udziału w przetargu zaprasza się przed-

siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywat-

ne.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: instalacji wod.-kan. w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie woj. Szece-

cin.

Wartość robót — około 600 tys. złotych.

Termin rozpoczęcia robót — 1 października 1979 roku; zakończenie robót — 15 kwietnia 1980 roku.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego.

Informacji udziela: Dział Ugadniania Dokumentacji Remontów Kapitałowych i Inwestycji WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13, tel. 320-081 wewn. 244.

Oferty prosimy składać w terminie 4 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13 o godzinie 10, w przypadku niedojścia do skutku tego przetargu o godzinie 11 tegoż dnia odbędzie się II przetarg.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3156-K1

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w LESZNIE z siedzibą w Lipnie — zatrudni zaraz:

— **KIEROWNIKA** Oddziału Produkcji Pomocniczej w Jutrosinie.

Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne, staż pracy 3 lata, lub średnie techniczne, staż pracy 6 lat.

Gwarantuje się mieszkanie zakładowe w Jutrosinie.

— **KIEROWNIKA** Grupy Robót w Gostyniu.

Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne, uprawnienia budowlane, staż pracy 3 lata, lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane, staż pracy 6 lat.

— **MURARZY.**

Wymagane wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

— **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.**

Wymagane wykształcenie: podstawowe.

Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr, telefon Leszno 72-21 lub 69-40 w godzinach od 7 — 15. 2460-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH „AGROMET - PROJEKT” w Poznaniu, ul. Bystra 7 — zatrudni zaraz, względnie w terminie późniejszym:

— **RZECZOZNAWCĘ d/s ZABEZPIECZEN PRZECIWOPOŻAROWYCH** (opiniowanie dokumentacji projektowej).

Placa zasadnicza oraz premia wg stawek obowiązujących w przedsiębiorstwach projektowania.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział d/s Osobowych „Agromet - Projekt”, Poznań, ul. Bystra 7, telefon 746-61 wewn. 38. 3162-K1

Samochody

Wolę Gaz 24 stan dobry sprzedam. Julian Mamot, Lwówek Wlkp. woj. poznańskie ul. Stefana Wittmana 36. 4981g

BMW 2002 sprzedam. Bogdanowo 36 koło Obornik. 4994g

Poloneza lub Fiata 1509 fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5009g.

Zastawę nową sprzedam. Telefon 679-537. 4573g

Renault 10 sprzedam. Komorniki, Poznańska 1. 4903g

Zastawę 750 sprzedam. Sikorskiego 3/4 m. 21. 4903g

Fiata 126p, odbiór Polmo zbył, sprzedam. Tel. 718-31. 4916g

Zastawę 1100p sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 92 m. 5. 4977g

Kabinę Żuka, nowy typ, wyposażoną, wyremontowaną sprzedam. Poznań, Libelta 34 m. 7. 5206g

Fiata 125p, rocznik 1972 karoseria do remontu sprzedam Os. Kosmonautów 3 62 po godz. 18. 4617g

VW — sprzedam skrzynię biegów od 1300 silnik 1200 i inne części, Shupca, tel. 340. 4735g

Syrenę 105, 34000 km sprzedam, tel. 79-05-40. 4742g

Sprzedam Fiata 126p gru dzień 1976 r. Tel. 610-60 po godz. 14. 5743g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, ul. Główna 67 m 18 po godz. 18. 4853g

Syrenę 105, odbiór Polmo zbył sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5577g.

Żuka rocznik 1975 nowy silnik górnozaworowy, skrzynia meblowa sprzedam. Poznań — Główna, Rzeźna 16. 4812g

Skodę S 100 L, rocznik 1973 sprzedam tel. 32-15-38. 5153g

Peugeot 404 rocznik 1974 sprzedam, tel. 20-77-53 wieczorem. 5121g

Mikrusa, Velorexa kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4653g.

Fiata 126p odbiór Polmo zbył sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5037g.

Auto — Naprawa. Szybkie przeglądy, regulacja, naprawy. Poznań, ul. Francowa. 5040g

Fiata 126p rocznik 1976 sprzedam, tel. 700-69. 5087g

Poloneza nowego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5112g.

Zastawę 750 sprzedam. Os. B. Chrobrego 15G m 239. 5114g

Moskwiczka 408 (blacharka do remontu) okazynie sprzedam. ul. Pasterska 4 (po południu). 5205g

Fiata 132p sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Poznań, Kolejowa 13 m. 9. 5151g

Fiata 126p, rocznik 1978 kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5653g.

Fiata 126 rocznik 1977 — sprzedam. Kościelna 59a godz. 17-19. 4993g

Fiata 126p rocznik 1977 sprzedam, tel. 66-01-65. 4782g

Trabant 601, 1974 sprzedam, ul. Hetmańska 54 m 58. 4632g

Żuka sprzedam. Osiedle Warszawskie, działka „Wolność” 287. 4560g

Kupię 2 nadkola (prawe i lewe) Fiata 127p, tel. 528-34. 5140g

Volkswagena 1600 TL po wypadku sprzedam, ul. Jeżycka 4 m. 7. 5542g

Audi 100GL automatyczne rocznik 1972 otwierany dach w doskonałym stanie sprzedam. Ogłądać Parking przy Dworcu Zachodnim, godz. 16-18. 5499g

Uwaga! Specjalistyczny warsztat naprawy samochodów marki Skoda i Fiata 125p poleca swoje usługi. Józwiak, Poznań, Szczepanowskiego 10 dojazd ul. Wawrzyńca. 5220g

Fiata 128p po małym przebiegu i nową Syrenę sprzedam. Urbanowska 5 E. 5239g

WRZESIEŃ

22

Sobota

23

Niedziela

Maurycy Tomasz

Bogusław Tekli

Słońce: 6.37—18.53

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 19 „Złoty kociuś”, niedz. nieczynna.

MUZYCZNY — sob. niedz. g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”.

POLSKI — sob. g. 18, niedz. g. 19 „Wściekle pieniądze”.

NOWY — sob. niedz. g. 19 „Antygona”; **SCENA NOWA** — g. 19.30 „Zabawa”.

LALKI I AKTORA (Scena Marciniek) — niedz. g. 11 i 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Reksio śpiewak” (pol.) „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. rykański).

CHODZIŁ NIECIE: „Nie ma mocnych” (pol.).

CZEMPIŃ: sob., niedz. „Niezwykła Sarah” (ang.), niedz. „Kowboj i Indianie” (pol.).

GNIEZNO Polonia: „Jesienna sonata” (szwedz.).

GOSTYŃ: sob., niedz. „Ptaki ptakom” (pol.), „Barwy walki” (pol.), niedz. „Wyspa złoczyńców” (pol.).

GRODZISK: sob. „Akcja pod Arsenalem” (pol.), niedz. „Opadły liście z drzew” (pol.), „Wolne miasto” (pol.).

JAROCIN: „Przygoda Robotka Chrobotka” (pol.), „Skrajna kołeczka” (pol.), „Historia złotego ciżemki” (pol.), „Zmory” (pol.).

KALISZ Kosmos: „Cenny depozyt” (fr.), „Okupacja w 26 obrazach” (jug.), „Autostopowicz” (czechosłowacki); Oaza: „Dzień weselny” (amer.); Stylowe: „Smarak na boisku” (szwedz.), „Sceny z życia małżeńskiego” (szwedz.), „Dubler” (fr.); Syrena: „Avantura” (amer.), „Niewinni czarodzieje” (pol.), „Moja wojna, moja miłość” (pol.).

KEPNO: „Zyrafatko” (pol.), „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.), „Polowanie na muchy” (pol. skł.).

KŁODAWA: „Kochaj albo rzuć” (pol.), „Bolesław Śmiały” (pol.).

KONIN Górnik: „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.), „Sceny z życia małżeńskiego” (szwedz.).

KOŚCIAN: sob., niedz. „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.), niedz. „Wędrujący miś” (pol.).

KROTOSZYN: sob., niedz. „Pauzy z Wilka” (pol.), niedz. „Wakacje z duchem” (pol.).

LESZNO: sob., niedz. „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.), „O je den most za daleko” (ang.), niedz. „Drogi do ojczyzny” (pol.).

NOWY TOMYŚL: „Nie zaznasz spokoju” (pol.), „Noce i dnie” cz. II (pol.).

OBRYZKO: „Test pilota Pirxa” (pol.).

OPALENICA: „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.), „Colargol zdobywcą Kosmosu” (pol.).

PILA Iskra: „Panny z Wilka” (pol.); Sokół: sob., niedz. „Lalka” (pol.), niedz. „Tajemnica dzikiego szybu” (pol.).

PLESZEW: „Orzeł” (pol.), „Człowiek z marmuru” (pol.).

PNIEWY: „Czardziejskie dary” (NRD), „Azy!” (pol.).

RAWICZ: „Pokój z widokiem na morze” (pol.).

SŁUPCA: sob., niedz. „Test pilota Pirxa” (pol.), niedz. „Paragon gola” (pol.).

SZAMOTULY: „Sześciu II” (amer. rykański).

SYCOW: sob., niedz. „Bilet po wrotny” (pol.), „Biały mazur” cz. I i II (pol.), niedz. „Błękitny kaczorek” (pol.).

SREM Klubowe: sob., niedz. „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.), niedz. „Jak Iwanuszka szukał cudu” (radz.); Słonko: sob., niedz. „Znaków szczególnych brak” (pol. skł.), niedz. „Reksio gospodarz” (pol.).

SRODA: „Dubler” (fr.).

TRZCIANKA: sob. „Nie ma mocnych” (pol.), niedz. „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.), „Wyprawa na wyspę” (pol.).

TUREK: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

WIERUSZÓW: „Wierna żona” (fr.), „Chłopiec z burzy” (austrijski).

WRONKI: „Skarb na wyspie” (rum.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierażnika Peppera” (amer. rykański).

WRZESNIA: sob., niedz. „Sto koni do stu brzegów” (pol.), niedz. „W parku” (pol.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Jak się budzi królowy” (czech), „Wierna żona” (fr.), niedz. „W królestwie plasteliny” (pol.).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Ewa chce spać” (pol.), niedz. „Spojrzenie na wrzesień” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.00 Lato z Radem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przeboje z młodych płyt; 14.40 Zespół wokalo-instrumentalny Wayne'a Hendersona; 15.40 Kącik melomana — M. Karłowicz; 16.40 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 17.20 Studio „Relaks”; 18.25 Studio „Gama”; 19.05 Korespondencja z zagranicy; 19.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.40 — Inf. dla kierowców); 19.45 Relacja z turnieju piłkarskiego o Puchar Ministra Górnictwa na stadionie KS „Górnik” w Zabrze; 20.10 Tu Jedynka; 21.30 Radiokurier — audycja inf. Studio Młodych; 22.10 Tu Jedynka c.d.; 23.25 Nie tylko dla kierowców;



Sobota 22 IX

PROGRAM 1

13.05 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.15 — Obiektyw;
13.35 — Dziennik (kol.);

Niedziela 23 IX

PROGRAM 1

7.25 — Nowoczesność w domu i zagrozie (kol.);
8.00 — Dziennik (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizja (kol.);
9.00 — Teleranek TDC oraz film TV angielskiej „Nieznajca pisał” odc. pt. „Pierwszy sukces” (kol.);
10.30 — „Antena” (kol.);
11.00 — Ekran wspomnień „Poszukiwany, poszukiwana” polski film fab. (kol.);
12.25 — Dziennik (kol.);
12.40 — „Rozmowy rolnicze” „Rolnictwo 75 — problemy mechanizacji i hodowli” (kol.);
13.15 — Poranek symfoniczny WOS PRIT — w programie utwory: Igora Strawińskiego, Paula Dukasa, Camille Saint-Saënsa oraz Maurice’a Ravela. Wyk. Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Dyryguje Jacek Kasprzyk, solista Barbara Górzyska — skrzypce (kol.);
14.20 — Telewizyjny koncert żywych (kol.);
15.05 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
15.15 — „Czaromistrze” — widowisko muzyczno-baletowe Marit i Janusza Przymanowskich (kol.);
16.35 — „Tele-Echo” (kol.);
17.35 — Widowisko komediowe — Pierre Barillet i Jean Pierre Gredy: „Mieszkanie do wynajęcia”;
19.00 — Wieczorynka (kol.);

12.45 — „Radar” — kronika woj-skowa;
STUDIO 8, w tym:
14.00 — Zaproszenie do Studia 8;
14.05 — „Blisko ziemi” — Studio 8 u spódlzielców;
15.10 — „Jana” — program roz-rywkowy;
15.30 — Jazda bez poprawki — cz. 1;
15.35 — „Królewski ogrodnik” — rep. filmowy;
16.00 — Jazda bez poprawki — cz. 2;
16.10 — „Dziewiczy rejs” — rep. filmowy;
16.20 — Jazda bez poprawki — cz. 3;
16.35 — Magazyn firmowy Stu-dia 8;
17.30 — Kolekcja Leszka Mazana;
17.40 — Jazda bez poprawki — cz. 4;
17.45 — Zapisane ósemką: „Kolum

bowie raz jeszcze” — cz. 3;
18.05 — Gra i śpiewa Jethro Tull — program rozrywkowy;
18.30 — „Orły pana pułkownika”;
18.55 — Jazda bez poprawki;
19 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Studio 8 zaprasza na wie-czór;
20.35 — „Ogień na niebie” — amer-film fab.;
23.05 — „Żyli długo i szczęśliwie” — rep. filmowy;
23.20 — Wiadomości dziennika;
23.25 — Sport;
23.40 — Rozrywka na życzenie;
23.55 — Kino Nocne: „Łamigłów-ka” — arg. film sensacyjny z serii „Inspektor Regan”;
0.50 — Studio 8 na dobranoc.

PROGRAM 2

16.40 — Estrada Folkloru — Kazi-mierz 79 (kol.);
17.45 — Zapisane ósemką: „Kolum

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Korzenie” — odc. III fil-mu fab. TV USA (kol.);
21.15 — Piorkiem i węglem (kol.);
21.40 — Studio Sport (kol.);
22.40 — Na estradach świata — „Julio Iglesias i jego goście” (kol.);

PROGRAM 2

9.00 — Teatr Telewizji: Jan Pa-wel Gawlik — „Miejsce rektor-skie” (kol.);
10.10 — Studio Sport — Moskwa-89 (kol.);
10.40 — DZIEŃ AUTORSKI — WAN-DY KONARZEWSKIEJ (kol.);
w tym:

120 MINUT DLA FUTUROLOGÓW

70 MINUT DLA BLIŹNIAKÓW

40 MINUT O UFO

60 MINUT O HOMO SAPIENS

100 MINUT O TELEPATHI

Wojciech Pokora (na zdjęciu) od-twarza główną rolę w polskim fil-mie fab. pt. „Poszukiwany, poszu-kiwana”, który przewidziano w niedzielny programie TV.

CAF — fot. Sokolowski



10.40 — Konferencja prasowa z Wandą Konarzewską;
11.00 — „Podbój głębin” — film o badaniach morza w latach 60-tych;
11.50 — „Księżycowe zagadki”;
70 MINUT DLA BLIŹNIAKÓW

12.35 — Earth and Fire;
12.40 — „Inżynierowie genu”;
13.20 — „Człowiek i chimera”;
13.40 — „Śpiwające bliźniaczki” — program rozrywkowy z sio-strami Kessler;
40 MINUT O UFO

17.20 — „UFO-Gama” — program rozrywkowy;
17.30 — „Kto widział UFO?”;
90 MINUT O ZIEMI I KOSMOSIE

18.05 — Zagadka meteorytu tunguskiego;
18.20 — „Przygoda z nauką” — c.d. konferencji prasowej z Wandą Konarzewską;
18.50 — Zagadka meteorytu tunguskiego;
19.15 — „Space Ballet” — program rozrywkowy;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Warszawska Jesień 1979” — cz. 1 — koncert finałowy z sali Filharmonii Narodowej pod dyr. Leopolda Wit-ta (kol.);

21.05 — „Malarz niejedno ma imię” — film dokumentalny o Wernerze Tübke z NRD (kol.);
21.25 — „Warszawska Jesień 1979” — cz. 2 — koncert finałowy (kol.);
22.15 — W kregu kultur i obyczajów — szatycka sztuka ludowa (kol.);
22.55 — Wyścigi Formuły 1 — Grand Prix — Włoch (kol.);

CAF — fot. Sokolowski

Poniedziałek 24 IX

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III „Srodowisko społeczno-przyrodnicze. Wdrażanie do samodzielnego myślenia” cz. 1;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zwierzyniec (kol.);
16.55 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
17.20 — Ekran wspomnień „Dziura w ziemi” — polski film fabularny;

19.00 — Dobranoc;
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji na Swiecie — Tennessee Williams: „Kotka na gorącym blaszanym dachu” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Śledztwo zostało wznowione” — program publicystyczny (kol.);

PROGRAM 2

16.35 — Nowoczesność w domu i zagrozie (kol.);

STUDIO BIS — „O MIŁOŚCI”, w tym:
17.05 — Śpiewa Helena Vondraczkowa;
17.25 — „Urodzona” — film dok.;
17.45 — Goście — Marta i Jenek, nowo poślubione małżeństwo;
17.50 — „Właśnie leci kabaredek” w reżyserii Olgi Lipińskiej;
18.25 — Gość Studia Bis — Tadeusz Taworski dyrektor Zoo w Plocku (i jego niespodzianka);
18.55 — Muppet Show, czyli śpiewające kukiełki;
19.00 — Gość — Tadeusz Taworski (ciąg dalszy wizyty);

POPOŁUDNIE WIEDZY I FANTAZJI (kol.);

17.25 — „Lodowy archipelag” — film pop-naukowy;
17.45 — Moje hobby — „Hi-Fi” — relacja z wystawy sprzętu radiotelewizyjnego w Berlinie Zachodnim;
18.00 — Kalendarz nauki i techniki;
18.10 — „Kopernik”, odc. 2 pt. „Ziemia” — film TP;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — „Opera miesiaca” — cz. 1 — Wolfgang Amadeusz Mozart: „Czarodziejski flet”;
21.35 — Twórca i jego dzieło — „Czy komputer może być artystą?”;
22.20 — Studio „Warszawskiej Jesieni”;
22.40 — „Tajemnica Andów” odc. 1 — film TV NRD.

Sport-sport

Piłka ręczna

Komplet punktów
Grunwaldu i Poznania

W spotkaniach rewanżowych czwartej kolejki rozgrywek mistrzostw piłkarze ręczni pierwszoligowego Grunwaldu ponownie wygrali z Piotrcovią 25:20 (16:10), a drugoligowa Posnania zwyciężyła Komunalnych Łódź 22:15 (8:3).

Komplet punktów zdobyli szczypiornicy Grunwaldu, którzy nie mieli większych kłopotów z dwukrotnym pokonaniem Piotrcovii. Po tym co zademonstrowali piotrkowianie w Poznaniu należy przypuszczać, że właśnie oni będą jednym z kandydatów do spadku z I ligi. W czwartek jedynie do 19 minut próbowali stawiać opór wojskowemu, a mimo to przegrywali różnicą trzech bramek (8:11). W tym czasie bardzo dobrze grał Dybol, a w końcowej fazie pierwszej połowy gry dołączył do niego także J. Kuleczka.

Mając przewagę sześciu bramek zdobytych przed przerwą poznaniacy zwołili tempo swoich akcji, co błyskawicznie wykorzystali przeciwnicy. W 55 minutach doprowadzili oni do wyniku 19:22. Końcówka jednak należała do Grunwaldu, który odniósł drugie zwycięstwo nad przeciwnikiem grającym przeciwnikami.

Branki dla Grunwaldu zdobyli: Dybol i J. Kuleczka po 3, Jarzyński 4, Ratajczak 2, Durski 1. Dla Piotrcovii: Pawłowicz 5, Burdziej 1, Siekierski po 3, Bernatowicz, Jakimiak i Urbaniak po 2.

Od sukcesu do sukcesu kroczą szczypiornicy Poznania. Wczorajsza wygrana była już

ósmą w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Jedynie w pierwszych 30 minutach Komunalni prowadzili równorzędą grę. Wynik remisowy do przerwy osiągnęli dzięki 5 rzutom karnym, skutecznie wykonanym przez Steglinga. Potem inicjatywa należała do poznaniaków, którzy dzięki skutecznemu finiszowi wygrali różnicą siedmiu bramek.

Najwięcej bramek dla Poznania zdobyli: Siekierski 6 oraz P. Ratajczak i Zieliński po 4. (kar)

I LIGA MĘŻCZYZN

Pogoń Szczecin — Hutnik 29:33 i 32:24
Gwardia — Anilana 25:24 i 23:24
Korona — Anilana 25:24 i 23:24
Wybrzeże — Śląsk 25:26 i 27:13

1. Hutnik 8 14: 2 236-192
2. Korona 8 12: 4 217-212
3. Śląsk 8 12: 4 199-207
4. Pogoń Szczecin 8 19: 6 181-165
5. Pogoń Szczecin 8 8: 8 231-222
6. Wybrzeże 8 7: 9 218-202
7. Grunwald 8 7: 9 193-165
8. Anilana 6 3: 9 133-154
9. Gwardia 8 3:13 178-205
10. Piotrcovia 6 0:12 120-161

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA A

Ostrowia — AZS Gorzów 24:29 i 26:24
Wisła — Spójnia 25:24 i 23:28
Warszawianka — Gwardia 24:22 i 28:21

Olimpia — AZS Warszawa 21:21 i 31:23
1. Poznań 8 16: 0 196-155
2. Spójnia 8 12: 4 236-204
3. Wisła 8 11: 5 184-160
4. Warszawianka 8 11: 5 191-173
5. Ostrowia 8 8: 8 193-186
6. AZS Gorzów 8 7: 9 206-212
7. Olimpia 8 5:11 172-160
8. ChKS Łódź 8 5:11 162-182
9. AZS W-wa 8 3:13 150-198
10. Gwardia 8 2:14 174-246

Brazowy medal
szablistów WP

Pierwszy medal wywalczyli reprezentanci Wojska Polskiego na odbywających się w Ołomuńcu mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych w szermierce. Młoda drużyna szablistów — Ryszard Czaja, Janusz Jankowski, Mieczysław Mróz, Andrzej Molata i Bolesław Sztan wyrzucił do kraju z brązowym medalem. Jest to pierwszy medal Polaków w MAZ od 2 lat.

Floreściści natomiast nadal spisywali się słabo. Mimo, że potencjalnie stanowił silny zespół, w Ołomuńcu bili się bardzo nieskutecznie i wywalczyli zaledwie 5 miejsc, wyprzedzając tylko Bułgarów. (PAP)

Turniej w Los Angeles

Porażka i zwycięstwo
W. Fibaka

W drugiej rundzie turnieju tenisowego w Los Angeles Wojciech Fibak przegrał z Amerykaninem Tomem Gormanem 2:6, 6:1, 3:6.

W pierwszej rundzie gry podwójnej W. Fibak i Frew McMillan pokonali Cliffa Drysdale’a i Eliota Taltchera 4:6, 6:2, 6:3. (PAP)

Udany występ lekkoatletów
Poznania w Charkowie

W Charkowie odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowało 400 zawodników i zawodniczek. Wzięła w nich udział 21-osobowa ekipa z Poznania. Nasi zawodnicy wystąpili w 16 konkurencjach, z których wiele wygrali, w tym niektóre, podwójnie. Uzyskali oni kilka bardzo dobrych wyników, bijąc rekordy życiowe. Na 100 m zwyciężyła D. Kocińska — 12,2 sek przed I. Parucką — 12,4 sek. (obie AZS). W takiej samej kolejności zameldowały się na mecie biegu na 200 m, uzyskując rezultaty 24,7 sek. i 25,5 sek. Wyniki te są lepsze od rekordów życiowych tych

zawodniczek. Na 400 m zwyciężyła H. Seliga (AZS) — 59,5 sek. L. Nowak była 3 w skoku wzwyż — 165 cm. Wśród mężczyzn zwycięstwa odnieśli: 200 m M. Witkowski (AZS) — 21,2 sek. (rekord życiowy); 400 m M. Hoffa (AZS) — 48,4 sek; wszyscy P. Rodziński (AZS) — 2,08 m; w dal J. Żeligowski (AZS) — 7,59 m oraz w trójskoku Z. Sobora (Olimpia) 16,02 m. Drugie miejsca zajęli: 100 m M. Witkowski — 10,7 sek.; 200 m i 400 m K. Węglarski (AZS) — 21,8 sek i 48,4 sek.; 400 ppł. M. Hoffa — 52,8 sek.; 800 m — H. Rodziński (Olimpia) — 1,51,1 min. (jz)

Po środowowych emocjach

Komentatorzy chwalą Widzew

60 spotkań w europejskich pucharach poza nami. Padło 158 bramek — kibice nie narzekali więc na brak emocji. W Pucharze Europy padło 50 bramek. Na ten efekt najbardziej „napracowali” się piłkarze Ajaxu Amsterdam, którzy w Helsinkach wygrali z HJK 8:1. Zwycięstwo piłkarzy Widzewa nad St. Etienne w komentarzach agencyjnych także jest określone jako sensacja. Nazprowana reprezentantami kraju drużyna St. Etienne, z Michalem Platiniem i Holendrem Johnem Repem, jak podkreślają komentatorzy agencyjni musiała

poddać się pod huraganowymi atakami piłkarzy łódzkich. Nie spodziankę sprawili także zespoły grecki Aris Saloniki wygrywając na własnym boisku z Benficą Lizbona 3:1.

Jako ciekawostkę warto podać, że w środowowych spotkaniach 14 bramek padło z rąk dwóch zawodników. Trzech zawodników natomiast strzeliło samo-bójce bramki. Podczas meczu Juventus Turyn — Raba Włoch pierwszą bramkę ustrzelił samobójczy strzelec włoskiego piłkarza, a drugą jedenastki. (PAP)

Czwartek 27 IX

PROGRAM 1

15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek TDC oraz film TV angielskiej pt. „Tożsamość, druh słońce”, odc. pt. „Koronny świadek” (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.00 — „Dzień dobry, w kregu

rodziny” (kol.);
18.25 — „Na szlaku” — rep. woj-skowy (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „77 zgłoś się” — film fab. TP, odc. pt. „Brudna sprawa” (kol.);
21.20 — „Fegaz” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „W minutę po premierze” (kol.);

16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym” (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.35 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
18.00 — „Najmłodszy z rodu Hamrow”, odc. 3 pt. „Gospodarz” — film fab. TV CSRS;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

PROGRAM 2

17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Przewodnik telewizyjny — „Golowosc — program” (kol.);
17.35 — „Program na jutro” — program ekonomiczny;
18.25 — Studio Sport — stadiony świata i kraju (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — NURT — Nauczanie początkowe: „Społeczno-przyrodnicze elementy wiedzy geogra-

PROGRAM 2

17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Przewodnik telewizyjny — „Golowosc — program” (kol.);
17.35 — „Program na jutro” — program ekonomiczny;
18.25 — Studio Sport — stadiony świata i kraju (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — NURT — Nauczanie początkowe: „Społeczno-przyrodnicze elementy wiedzy geogra-

PROGRAM 2

17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Przewodnik telewizyjny — „Golowosc — program” (kol.);
17.35 — „Program na jutro” — program ekonomiczny;
18.25 — Studio Sport — stadiony świata i kraju (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — NURT — Nauczanie początkowe: „Społeczno-przyrodnicze elementy wiedzy geogra-

Piątek 28 IX

PROGRAM 1

15.00 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Pedagogika: „Kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i tendencje”. Wykładowa doc dr hab. Stanisław Krawiec;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym” (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.35 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
18.00 — „Najmłodszy z rodu Hamrow”, odc. 3 pt. „Gospodarz” — film fab. TV CSRS;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Przewodnik telewizyjny — „Golowosc — program” (kol.);
17.35 — „Program na jutro” — program ekonomiczny;
18.25 — Studio Sport — stadiony świata i kraju (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — NURT — Nauczanie początkowe: „Społeczno-przyrodnicze elementy wiedzy geogra-

PROGRAM 2

17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Przewodnik telewizyjny — „Golowosc — program” (kol.);
17.35 — „Program na jutro” — program ekonomiczny;
18.25 — Studio Sport — stadiony świata i kraju (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — NURT — Nauczanie początkowe: „Społeczno-przyrodnicze elementy wiedzy geogra-